BIBLIOTEKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

SOBOTA, 27 NIEDZIELA, 28 LISTOPADA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 268 (9957) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

Projekt porozumienia o wyrzeczeniu się zastosowania broni nuklearnej

Doniosła inicjatywa pokojowa

Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

WARSZAWA PAP. 26 bm. powróciła do kraju delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka uczestniczyła w Bukareszcie w obradach Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W SKŁAD delegacji wchodzili: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski, sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek i członek KC PZPR, kierownik kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk.

Komunikat o naradzie

25—26 listopada 1976 r. w Bukareszcie odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

W naradzie wzięły udział delegacje:

Ludowej Republiki Bułgarii z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorem Żiwkowem na czele;

Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem na czele;

Niemieckiej Republiki Demokratycznej z sekretarzem generalnym KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem na czele;

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem na czele;

Socjalistycznej Republiki Rumunii z sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu na czele;

Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosem Kadarem na czele;

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonidem Breżniewem na czele.

W PRACACH narady wzięli także udział: szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, I zastępca naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, generał armii Anatolij Gribkow i sekretarz generalny Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego Nikołaj Firlubin.

NA NARADZIE Doradczego Komitetu Politycznego dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych problemów dalszej walki o pokój i pogłębienie procesu odprężenia międzynarodowego, o umacnianie bezpieczeństwa, o rozwój wzajemnie korzystnej współpracy w Europie.

Uczestnicy narady DKP jednomyślnie przyjęli deklarację **„O nowe perspektywy odprężenia międzynarodowego, o umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie".**

(Dokończenie na str. 3)

DEKLARACJA

LUDOWA Republika Bułgarii, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Socjalistyczna Republika Rumunii, Węgierska Republika Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, reprezentowane na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego w Bukareszcie w dniach 25—26 listopada 1976 r., rozpatrzyły aktualne problemy dalszej walki o pokój i pogłębienie odprężenia międzynarodowego, o umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie.

Uczestnicy narady wyrażają zadowolenie z faktu, że w ciągu ostatnich lat w stosunkach międzynarodowych dokonały się istotne pozytywne przemiany. Stwierdzają, że najważniejszą rolę w realizacji

(Dokończenie na str 3)

W. Brandt przewodniczącym Międzynarodówki Socjalistycznej

GENEWA PAP. W piątek 26 bm. rozpoczął w Genewie 3-dniowe obrady XIII Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej z udziałem przedstawicieli 36 partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych.

Kongres dokonał wyboru nowego przewodniczącego Międzynarodówki, którym został — na miejsce Bruno Pittermanna — przewodniczący SPD Willy Brandt.

Program kongresu przewiduje dyskusję nad węzłowymi problemami ruchu socjaldemokratycznego, a zwłaszcza nad problematyką realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE, sprawą nowego światowego ładu ekonomicznego oraz polityką wobec krajów rozwijających się.

PROSZĘ O GŁOS

Niebezpiecznie na drogach!

OD wielu lat pracuję jako kierowca autobusowy w Przedsiębiorstwie PKS Oddział Osobowo-Towarowy w Szczecinie. Jeżdżę po całej Polsce, a najwięcej na liniach regularnych na terenie naszego województwa oraz województw: koszalińskiego, gorzowskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego. Z obserwacji i długoletniej jazdy po drogach mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że nasi drogowcy są najgorzej przygotowani do aury zimowej, a w szczególności kiedy występuje na drogach gołoledź.

22 bm. prowadziłem autobus wyjeżdżający ze Szczecina do Gorzowa o godz. 15.10. Po dojechaniu do miejscowości Nowielin byłem świadkiem, jak na skutek śliskiej nawierzchni zderzyły się dwa samochody Fiat z Nysą blokując przejazd. W porę zdążyłem zahamować, dzięki czemu nie doszło do wypadku, który w skutkach mógł zakończyć się tragicznie.

Tego samego dnia w drodze powrotnej, wyjechałem z Gorzowa do Szczecina o godz. 19.15 i w miejscowości Smolary na pochyłym, nie posypanym zakręcie autobus własnym ciężarem zsunął się w poprzek drogi, zastawiając przejazd innym wozom nadjeżdżającym z przeciwka. Dzięki pomocy podróżnych, którzy pomogli mi za-

(Dokończenie na str. 2)

Weteran morskich szlaków

S/s „Sołdek" obiektem muzealnym w Szczecinie

JAK poinformował nas dyrektor naczelny PZM Ryszard Karger, dyrekcja tego przedsiębiorstwa **podjęła decyzję zatrzymania po zakończeniu eksploatacji s/s „Sołdek" i przekazania go Muzeum Narodowemu w Szczecinie, jako obiektu muzealnego.** Ze swej strony załoga PZM weźmie na siebie zadanie adaptacji statku do nowej roli jak również stałej konserwacji jednostki. W tym ostatnim przypadku „Sołdek" oddany zostanie pod opiekę uczniów Liceum Morskiego.

DRUGA jednostka z serii pierwszych polskich statków „Brygada Makowskiego" (bądź „Jedność Robotnicza") oferowana jest przemysłowi okrętowemu także jako obiekt muzealny. Data zakończenia eksploatacji „Sołdka" nie została jeszcze ustalona. Jednostka pływać będzie tak długo jak na to pozwoli jej stan techniczny, niemniej jednak zapadła decyzja o dalszym jej losie — służąc jako obiekt muzealny umacniać będzie tradycje morskie naszego miasta.

— MIEJSCE „Sołdka" jest przy nabrzeżu Jana z Kolna u stóp Wałów Chrobrego — stwierdził dyr. Ryszard Karger. — **Uważamy, że statek, który tyle lat służył szczecińskiemu armatorowi i to do tego jeszcze pierwszy statek, zbudowany w Polsce Ludowej zasługuje by być obiektem muzealnym. Rozszerzy on znacznie morską ekspozycję Muzeum Narodowego. Podjęliśmy także decyzję poparcia budowy akwarium morskiego w pomieszczeniach podziemnych Wałów Chrobrego. Istniejące tam warunki sprzyjają by stało się ono jednym z największych tego typu obiektów w Europie. Łącząc ideowo te przedsięwzięcia jest szansa prezentowania mieszkańcom i turystom Szczecina jako centrum żeglugowego budowy okrętów i rybołówstwa. Rejon Wałów Chrobrego stanie się ośrodkiem zainteresowania turystów i będzie tam można przekazać im wszystko, co z punktu widzenia gospodarki morskiej Szczecina jest najcenniejsze.**

SPRAWĘ zamienienia rudowęglowca „Sołdek" na obiekt muzealny podjęliśmy jeszcze w 1973 roku. Wówczas to właśnie obchodzono jubileusz 25-lecia tej zasłużonej dla Polskiej Marynarki Handlowej jednostki odznaczonej w 1971 roku Orderem Sztandaru Pracy I klasy. W naszych publikacjach proponowaliśmy powołanie komitetu, który zadbałby o ideowy projekt zagospodarowania jednostki jako obiektu muzealnego a także przyczyniłby się do jego realizacji. W tym dziele widzieliśmy aktywny udział tak

(Dokończenie na str. 2)

Wizyta wyższych dowódców radzieckiej Marynarki Wojennej

W UBIEGŁY piątek I sekretarz KW PZPR Janusz Brych przyjął przebywających z wizytą w Szczecinie wyższych dowódców Marynarki Wojennej ZSRR: wiceadmirała A. M. Kosowa, wiceadmirała N. J. Szablikowa, kontradmirała W. Kudriawcewa i kontradmirała Ł. Gołowina. W spotkaniu poświęconym omówieniu spraw związanych z rozwojem współpracy polsko-radzieckiej uczestniczyli członkowie Sekretariatu KW PZPR. Obecny był również konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie W. Korelech.

Podczas spotkania I sekretarz KW Janusz Brych udekorował wiceadmirała N. J. Szablikowa Medalem XXX-lecia „Gryf Pomorski", dziękując jednocześnie za szczególne zasługi w umacnianiu współpracy.

Z kolei goście złożyli wizytę w Urzędzie Miejskim, gdzie zostali przyjęci przez prezydenta miasta Jana Stopyrę. W gabinecie TPS zapoznali się z dorobkiem i perspektywami rozwoju Szczecina. Zwiedzili następnie miasto i Muzeum Miasta Szczecina.

Dziś 12 stron plus Harcerski Trop ◆ Memoriały niedzielne ◆ Mini-horoskop ◆ Cena 1 zł

Egz. obow. Reg. 24177

S/s „Sołdek" obiektem muzealnym w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

marynarzy, stoczniowców, dokerów jak i szerokich warstw społeczeństwa szczecińskiego z młodzieżą szkolną włącznie. Publikowaliśmy wówczas list samorządu uczniowskiego Technikum Łączności im. kpr. M. Okurzałego, w którym uczniowie deklarowali swój udział w robotach telefonicznych i radiofonii przewodowej. Na temat organizacji statku-muzeum wypowiadali się liczni nasi rozmówcy podkreśla jąc, że jednostka od 24 lat (dziś już od 27 lat) służy szczecińskiemu armatorowi i jako statek-muzeum może stać się miejscem, gdzie mło de pokolenie będzie się uczyć szacunku do ciężkiej pracy marynarza i stoczniowca, poznawać historię żeglugi i przemysłu okrętowego a także uczyć się patrzeć w przyszłość Polski na morzu. Muzeum na „Sołdku" przybliży te zagadnienia także starszemu społeczeństwu Szczecina oraz licznym rzeszom turystów i gości odwiedza jących nasze miasto.

DZIŚ ponawiamy propozycję utworzenia komitetu i podjęcia prac przygotowawczych. Jest na to chy ba właściwa pora. Ze swej strony deklarujemy pilotowanie przedsięwzięcia a także ogłoszenie i zorganizowanie zbiórki eksponatów i do kumentów do przyszłego muzeum. Chodzi tu przede wszystkim o materiały będące w posiadaniu osób prywatnych a dotyczących pierwszych dni żeglugi w Szczecinie, pracy portu i przedsiębiorstw portowych a także o archiwalne zdję cia „Sołdka".

* * *

STĘPKĘ pod s/s „Sołdek" położono w Stoczni Gdańskiej 3 kwietnia 1948 r. Projekt rudowęglowca opracowany został przez ówczesne Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych Zjednoczenia Stoczni Polskich. Ze względu na brak konstruktorów, rysunki robocze wykonywane były w stoczni francuskiej A. Normande w Le Havre. Pierwsze prace traserskie rozpoczęto 15 września 1947 r. Trasowano w skali 1:1 wszystkie elementy. Montaż kadłuba wymagał bardzo dużego nakładu pracy. Na rudowęglowiec zużyto 300 tys. nitów a w ciągu tygodnia montowano na pochylni zaledwie 45 ton materiału. Wodowanie odbyło się w listopadzie, po 6 miesiącach nieprzerwanej pracy. Jednostce nadano imię przodującego robotnika-trasera Stanisława Sołdka. Uroczystość ta miała zasadnicze znaczenie dla rozwoju całego polskiego przemysłu okrętowego.

W służbie PZM s/s „Sołdek" pra cowicie przemierzał akwen Morza Bałtyckiego, przede wszystkim przywiązując na „moście węglowym" do Danii. Jego historia to także historia pokoleń marynarskich.

Edward WITUSZYŃSKI

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU 27 BM.

m/s „Kopalnia Wirek" z Danii,
m/s „Huta Zgoda" z Francji,
s/s „Sławno" ze Szwecji,
s/s „Jedność Robotnicza" ze Szwecji,
m/s „Wadowice" ze stoczni,
m/s „Suwałki" ze stoczni.

STATKI NA WYJŚCIU 27 BM.

m/s „Kudowa" do Norwegii,
m/s „Dziwożona" do Danii,
m/s „Chochlik" do Francji,
s/s „Bielsko" do Danii,
s/s „Pstrowski" do Danii,
s/s „Wieczorek" do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU 28 BM.

m/s „Syrenka" z Danii,
m/s „Obrońcy Poczty" z USA do Świnoujścia,
m/s „Ciechanów" z Danii,
m/s „Kutno II" z Holandii.

STATKI NA WYJŚCIU 28 BM.

s/s „Zielona Góra" do Danii.

List z Krakowa

„KIKS — syn FAMY"

W UBIEGŁYM TYGODNIU odbył się w Studenckim Centrum Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego „Rotunda". Konkurs Inicjatyw Kabaretów Studenckich, nazywany dla skrótu i żar tu KIKS-em. Impreza owa godna jest uwagi przede wszystkim dlatego, że zorganizowano ją w celu potwierdzenia racji bytu kabaretów studenckich. Problemem numer jeden było więc nie to, któremu programowi przyznać palmę pierwszeństwa, lecz jaki powinien być, jakie środki wyrazu powinien stosować kabaret studencki, aby bawił i skłaniał do myślenia. W takim podejściu do sprawy należy widzieć przyczyny cennej inicjatywy, jaką były codzienne publiczne obrady jury (pod przewodnictwem Jana Pospieszalskiego), posiadającego w swym składzie takie tuzy polskiego kabaretu jak Adam Kreczmar i Ryszard M. Groński. Obrady te przekształciły się — zgodnie z wolą obu stron — w żywą, a chwilami nawet żywiołową dyskusję.

POZA nieistotnymi w gruncie rze czy rozważaniami typu: „czy «Jej portret» jest kiczem"?, „czy dany dowcip jest na miejscu?" oraz „co autor chciał wyrazić?" — podstawowym problemem było pytanie: czy kabaret studencki musi być „śmieszny", czy przerost dowcipu nad refleksją nie prowadzi do zwulgaryzowania tej swoistej formy wyrazu jaką jest program kabaretowy i jak osiągnąć równowagę by występ nie przerodził się w rewię cyrkową albo — tragedię czy dramat?

RZECZ JASNA niezawodnej recepturky nie znaleziono, ale podjęcie i wyeksponowanie tej właśnie kwestii, wydaje się dobrze świadczyć o kierunku rozwoju studenckiego ruchu kabaretowego i jego perspektywach.

W przeglądzie wzięło udział siedem zespołów: trzy z Krakowa i po jednym z Gdańska, Gliwic, Kielc i Bydgoszczy. Tę dość skromną obsadę można chyba tłumaczyć brakiem tradycji KIKS-u (było to przecież pierwsze pod tym szyldem spotkanie). Zastanawiający był jednak brak takich ośrodków studenckich jak Warszawa, Poznań czy Wrocław. Także i Szczecin zawiódł — a szkoda.

I NAGRODĘ jury przyznało kabaretowi „Altana" z Krakowa działającemu przy SCK „Rotunda", II nagroda przypadła kabaretowi „Pod postacią" z Kielc. Te spektakle wyraźnie górowały nad pozostałymi. III nagrody nie przyznano, zaś wyróżnienie otrzymał kabaret „Ssak" z Gliwic.

Nie sposób na zakończenie nie wspomnieć o świetnej i sprawnej organizacji KIKS-u, o dwójce prezenterów, nadzwyczaj zgrabnie łączących poszczególne numery, o dowcipnych programach — przewodnikach i o tym że listopadowe spotkanie było z pewnością ważkim wydarzeniem w studenckim życiu kulturalnym.

(kajo)

W Czynie Kongresowym

Deklaracje pracowników łączności

VIII KONGRES Związków Zawodowych uczczą także czynem pracownicy łączności województwa szczecińskiego. Załoga Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji zainstaluje dodatkowo 100 aparatów telefonicznych dla mieszkańców Polic i Stargardu. Wojewódzki Urząd Poczty uruchomi zaś dodatkowo w tym roku dwa autorejony pocztowe. Mieszkańcy szczecińskiej wsi wiedzą, że oznacza to, iż będą lepiej i szybciej obsługiwani przez doręczycieli posługujących się samochodami; takich autorejonów mamy już bowiem 11. WUP uruchomi też dodatkowo pierwszą na terenie naszego województwa autopocztę tam, gdzie nie ma w pobliżu urzędów pocztowych. Będzie to pawilon bez obsługi, w którym sami mieszkańcy odbierać będą przesyłki pocztowe. Zainstaluje się w nim ponadto automaty do sprzedaży kartek pocztowych i znaczków oraz aparat telefoniczny do przeprowadzania rozmów międzymiastowych.

Pracownicy Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej zobowiązali się do dodatkowej pracy w okresie przedświątecznym. Podobne deklaracje zgłosiła też załoga Upt Szczecin-2 przy ul. Dworcowej. Przepracuje ona w okresie przedświątecznym ok. 400 godzin dodatkowo, by paczki doręczone były odbiorcom w terminie.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności w Szczecinie zobowiązało się wykonać ponadplanowe usługi przewozowe wartości 4 mln zł, drogą lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego oraz dalszego wzrostu wydajności pracy. Jego załoga zrobi ponadto dodatkowe elementy dźwigników samochodowych na eksport wartości 1 mln zł.

Stacje Radiowe i Telewizyjne przekażą zaś do eksploatacji przed terminem łącza linii radiowej dla potrzeb programu drugiego TV, co znacznie poprawi jego jakość.

Pracownicy łączności zadeklarowali również wiele godzin w czynie społecznym na rzecz poprawy warunków pracy i wypoczynku.

(tur)

Z posiedzenia Prezydium WRZZ

Warunki socjalne w PGR-ach

WCZORAJSZE posiedzenie Prezydium WRZZ poświęcone było warunkom socjalno-bytowym załóg zakładów podległych Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, głównie zaś budownictwu mieszkaniowemu i socjalnemu na wsi. Prezydium pozytywnie oceniło działalność zjednoczenia w tej dziedzinie. Stwierdziło, iż w PGR dominuje klimat troski o to, by warunki socjalne ich załóg nie odbiegały od warunków w dużych zakładach przemysłowych w ośrodkach miejskich. Będą się one polepszać w miarę realizacji wypracowanych już programów przyszłościowych. Zjednoczenie winno jednak zwrócić szczególną uwagę na możliwie szybką likwidację dysproporcji między poszczególnymi PGR-ami w układzie terytorialnym.

Kontrole przeprowadzone przez WRZZ w dziewięciu państwowych gospodarstwach rolnych ilustrują jak wiele zależy od zatrudnionych w nich ludzi, jak wiele zależy od sposobu podejścia do omawianych tu problemów.

Przekazując kierownictwu zjednoczenia i poszczególnych kombinatów PGR słowa uznania za dotychczasową pracę w tej dziedzinie, przewodniczący WRZZ — Bogusław Fikiel stwierdził, iż zjednoczenie winno częściej na swoich kolegiach obok rozliczeń wyników produkcyjnych rozpatrywać także sprawy realizacji programów poprawy warunków socjalno-bytowych załóg.

NA posiedzeniu powołano także plenum oraz Prezydium Rady Wojewódzkiej Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wojewódzki Zespół Koordynacji Kontroli Społecznej. Przewodniczącym RW KFiT został Jerzy Jeruzal, a przewodniczącym WZKKS — Tadeusz Kleszek. (tur)

Plastik na duże ciśnienia

POD nr 80914 został opatentowany w Polsce szwajcarski wynalazek, pozwalający wytwarzać rury z tworzywa sztucznego o dużych średnicach, wytrzymujące ciśnienie wewnętrzne rzędu 5—15 kg/cm kw. Średnica rury może wynosić od 40 cm do 200 cm, a grubość ścianek — od 0,6 cm do 4 cm. Tworzywem na rury zbrojone kilkoma różnie ułożonymi warstwami włókna szklanego mogą być żywice poliestrowe lub poliuretanowe. Objęty patentem układ warstw zbrojenia pozwala w większym, niż w dotychczasowych rozwiązaniach stopniu wykorzystać teoretyczne możliwości tzw. tworzywa przekładkowego. Zastosowanie wynalazku zapewni duże oszczędności deficytowej stali.

Wczoraj w kraju

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

▲ **26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono projekty kilku ustaw dotyczących działalności rzemieślniczej. Wprowadzają one do obowiązujących dotychczas przepisów szereg korzystnych dla rzemieślników zmian. Tworzą stabilne warunki organizacyjne, ekonomiczne, podatkowe i prawne, które powinny sprzyjać prawidłowej realizacji ogólnokrajowego rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła w przyszłym roku i w całym obecnym pięcioleciu.**

W kolejnym punkcie omówiono założenia projektu planu i budżetu państwa na 1977 r. oraz projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w obecnym 5-leciu.

W toku obrad wiele uwagi poświęcono budownictwu mieszkaniowemu, którego rozmiary, zgodnie z założeniami projektu planu na bieżące 5-lecie, będą poważnie i systematycznie wzrastać. Jest to zagadnienie traktowane w planie w sposób priorytetowy.

SPOŁECZNA KONTROLA RYNKU

▲ **26 bm. obradował w Warszawie Centralny Zespół Koordynacji Kontroli Społecznej CRZZ. Tematem obrad tego organu opiniodawczo-doradczego, w którego skład wchodzą przedstawiciele związków zawodowych oraz administracji i kontroli państwowej, była ocena działalności związkowej kontroli społecznej w latach 1973—1976. Szczególną uwagę poświęcono kontroli w handlu, nasilonej w II półroczu br.**

Tę odpowiedzialną pracę społeczną wykonuje ok. 50 tys. kontrolerów powołanych na początku br. na nową kadencję. Kontrolerom przypadły szczególnie trudne zadania w warunkach napięć rynkowych, jakie wystąpiły w II półroczu br. Z inicjatywy komitetów wojewódzkich PZPR terenowe instancje związkowe organizowały w tym czasie szerokie akcje kontrolne dla ujawnienia nieprawidłowości w organizacji dostaw i rzetelności sprzedaży, zwłaszcza poszukiwanych artykułów żywnościowych oraz opału.

Obok szeregu przykładów świadczących o staraniach pracowników handlu, by sprostać trudnej sytuacji, ujawniono sporo przypadków niegospodarności, a nawet zwykłej nierzetelności sprzedawców, tym dotkliwszych, że dotyczyły najczęściej artykułów, na które popyt przewyższał możliwości podaży. Kontrolerzy stwierdzili np. przypadki ukrywania wędlin w paczkach przeznaczonych dla określonych adresatów, odkładanie sporych ilości tych artykułów „dla personelu" (bez zapisu w sklepowych książkach zakupów itp.).

Generalny wniosek, jaki wyłonił się z dyskusji na posiedzeniu zespołu — to konieczność dalszej intensyfikacji społecznej kontroli rynku w ścisłej współpracy z organami kontroli profesjonalnej.

POSIEDZENIE PARTYJNO-RZĄDOWEGO ZESPOŁU D/S REZERW I MOŻLIWOŚCI DALSZEGO PRZYSPIESZENIA ROZWOJU ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

▲ **26 bm. w Warszawie na kolejnym posiedzeniu partyjno-rządowego zespołu d/s rezerw i możliwości dalszego przyspieszenia rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej rozpatrzono programy rozwoju: melioracji, zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę oraz budownictwa rolniczego. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski.**

Opracowane programy, dotyczące podstawowych inwestycji rolniczych, precyzują zadania na bieżącą 5-latkę oraz nakreślają główne kierunki działalności w latach następnych — aż do 2000 roku.

Na Pomnik Czynu Polaków

Cenna inicjatywa „Galanterii"

Z CENNYM pomysłem wystąpili niedawno kierownicy dwóch rękawniczych punktów usługowych szczecińskiej Spółdzielni Pracy „Galanteria"; Zenon Brejtwus z punktu przy ul. Jagiellońskiej 84 oraz Antoni Załuska z punktu przy ul. Obrońców Stalingradu 20.

Otóż do warsztatów, które oni prowadzą, często zgłaszają się klienci z prośbą o dokonanie drobnej naprawy, np. zszycia pękniętego szwu w rękawiczce. W takich przypadkach czas dokonania usługi jest krótszy niż wystawienie rachunków, zleceń itp., zaś koszt — niewielki. Kierownicy punktów zdołali zatem o to, by w ich warsztatach stanęły skarbonki, do których klienci mogą wrzucić opłatę za dokonanie takich drobnych napraw. Zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczone zostaną na budowę Pomnika Czynu Polaków.

Inicjatorzy tego przedsięwzięcia zwracają się do pracowników innych punktów usługowych z apelem o podjęcie ich pomysłu. Mamy nadzieję, że znajdą naśladowców. (mw)

Niebezpiecznie na drogach!

(Dokończenie ze str. 1)

bezpieczyć przed kolizją drogę z obu stron, wymanewrowałem autobus w kierunku Szczecina i kontynuowałem dalszą ostrożną jazdę, mając półtorej godziny opóźnienia.

Dnia następnego tj. 23 bm. wyjechałem ze Szczecina do Poznania o godz. 7.20 trasą przez Barlinek, Strzelce Krajeńskie, Drezdenko, Międzychód i na całej trasie naszego województwa nie spotkałem piaskarki posypującej tak śliską nawierzchnię drogi, zagrażającej w każdej chwili bezpieczeństwu jazdy. W wyniku tego mogłoby dojść do ofiar w ludziach i niepotrzebnych strat materialnych.

PISZĘ to dlatego, że kilka dni temu na łamach „Kuriera" czytałem artykuł o przygotowaniu naszych drogowców do tegorocznej zimy, do której to nasi drogowcy przygotowali się należycie i sumiennie, mając wszystko zapięte „na ostatni guzik". Przypuszczam, że ten guzik dotyczy ubiegłego roku, bo nie chcę wierzyć, że tegoroczna zima już tak się dała we znaki naszym drogowcom, by w nie byli w stanie w dniu 23 listopada br. wysłać kilku piaskarek na drogi naszego województwa, ażeby tą pożyteczną przysługą zapewnić bezpieczną jazdę tysiącom użytkowników dróg.

Pragnąłbym zaprosić Pana Redaktora, który pisał ten artykuł któregoś poranka początkującego zimową aurę, by przejechał się po wymienionych drogach województwa, a wówczas trafnie oceniłby pracę naszych drogowców oraz przygotowanie do zimy.

Mydlenie oczu dobre jest dla tych, którzy na co dzień nie korzystają z naszych dróg i nie mają rozeznania o sytuacji na drogach w okresie zimy.

Z poważaniem
GRZEGORZ KAUCZ
Szczecin, ul. Bagienna 9/1

PS. List kierowcy PKS dedykujemy odpowiedzialnym za stan dróg w woj. szczecińskim.

Kalendarzyk imprez

PONIEDZIAŁEK

29 XI. — **godz. 11** — WiMBP Filia ul. Podgórna — Spotkanie z redaktorem Bronisławem Kledzikiem z Wydawnictwa Poznańskiego,
godz. 11.30 — WiMBP Filia ul. 9 Maja — Prelekcja mgr E. Doperało pt. „Szkoły średnie Szczecina i województwa",
godz. 17 — WiMBP Filia ul. Miodowa — Projekcja filmów: „Opowieść o Zamku Wawelskim" i „A w środku ma swą siedzibę".

O nowe perspektywy odprężenia międzynarodowego, o umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie

Deklaracja państw-stron Układu Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

tych pozytywnych przemian odegrały ich wysiłki i aktywne przedsięwzięcia — podejmowane wspólnie i indywidualnie oraz dokumenty, przyjęte przez Doradczy Komitet Polityczny. Zwrócili również uwagę na wkład innych państw europejskich, a szczególnie na rolę mas ludowych, sił postępowych i demokratycznych kontynentu. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w której zainicjowaniu i pracach państwa — strony Układu Warszawskiego odegrały ważną rolę, była wydarzeniem międzynarodowym o historycznym znaczeniu.

I

PAŃSTWA-strony Układu Warszawskiego wychodzą z założenia, iż rezultaty KBWE są wspólnym sukcesem wszystkich jej uczestników, zwycięstwem rozsądku i realizmu politycznego. Zasady i postanowienia przyjęte w Helsinkach stanowią szeroką, konkretną platformę dalszego umocnienia pokoju. Konsekwentne wcielanie ich w życie kształtuje nowe oblicze Europy — Europy bezpieczeństwa i współpracy.

Okres po KBWE potwierdza konstruktywny charakter jej rezultatów oraz realność wcielania ich w życie. Podczas dwustronnych spotkań przywódców politycznych i państwowych oraz w trakcie dwustronnych i wielostronnych rozmów na innych szczeblach rozważano wiele aktualnych problemów dotyczących realizacji postanowień z Helsinek. Rozszerza się praktyka politycznych konsultacji i kontaktów. Podpisane zostały ważne dokumenty polityczne, zawarto umowy o rozwoju więzi gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych oraz kontaktów między ludźmi, nadające stosunkom międzypaństwowym bardziej wszechstronny i pełniejszy charakter.

Zgodnie z ustaleniami w sprawie środków umacniania zaufania, dokonuje się wcześniejszej notyfikacji o wielkich manewrach wojskowych, a na niektóre z nich zaprasza się obserwatorzy.

Problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie stanowią przedmiot stałej troski postępowych partii politycznych i organizacji społecznych. Konferencja 29 partii komunistycznych i robotniczych Europy w Berlinie potwierdziła ich zdecydowane dążenie do szerokiego współdziałania sił politycznych i społecznych w walce o konkretne przedsięwzięcia w dziedzinie pogłębienia odprężenia, osłabienia niebezpieczeństwa wojny i rozbrojenia, o umocnienie pokoju na kontynencie.

Generalnie, atmosfera polityczna w Europie coraz bardziej uwalnia się od pozostałości i przeżytków zimnej wojny. Sprawa utrwalenia pokoju w Europie, jak i na całym świecie oraz proces odprężenia napotykają jednak niemałe trudności. Istnieją jeszcze siły reakcji, militaryzmu i odwetu. Pod wpływem tych sił podejmowane są próby wypaczania ducha i litery Aktu Końcowego i zniekształcającego interpretowania przyjętych w Helsinkach zasad i porozumień, pojawiają się wahania i niekonsekwencje w realizacji postanowień Aktu Końcowego i kroków prowadzących do dalszego uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Życie dowodzi, że obecnie pokój i bezpieczeństwo w Europie są nierozdzielne, nie mogą one być sprzywyboru. Nie ma rozsądnej alternatywy dla polityki odprężenia. Tym założeniem kierują się zdecydowanie i niezmiennie państwa-strony Układu Warszawskiego we wszystkich swych działaniach na arenie międzynarodowej.

W celu utrzymania i utrwalenia osiągniętych rezultatów konieczne jest dążenie do tego, by odprężeniu międzynarodowemu nadać nieodwracalny charakter. Wymaga to, aby wszystkie państwa uczestniczące w KBWE, działając konsekwentnie w duchu uzgodnionych w Helsinkach zasad, przyczyniały się do podjęcia kroków zmierzających do osłabienia konfrontacji militarnej i do rozbrojenia na kontynencie.

Państwa-strony Układu Warszawskiego są również przekonane, że ścisłe wykonanie czterostronnego porozumienia z 3 września 1971 r., rezygnacja z jakichkolwiek prób podważania specjalnego statusu Berlina zachodniego i wykorzystania tego miasta w celach wrogich wobec NRD i innych krajów socjalistycznych stanowi nieodzowny warunek, ażeby Berlin zachodni stopniowo stawał się konstruktywnym czynnikiem współpracy europejskiej, a jego mieszkańcy mogli korzystać z wszelkich owoców odprężenia i życia w pokoju. W tym kontekście państwa-strony Układu Warszawskiego deklarują swą gotowość popierania i rozwijania różnorodnych kontaktów z Berlinem zachodnim.

Uczestnicy narady uważają, że należy wziąć wysiłki dla uregulowania problemu cypryjskiego na zasadach suwerenności, niezależności i integralności terytorialnej Republiki Cypru.

Państwa-strony Układu Warszawskiego potwierdzają, że są zdecydowane ściśle przestrzegać wszystkich postanowień Aktu Końcowego, stanowiącego jedną całość i wcielać je w życie. Wyzwalają one wszystkie inne państwa uczestniczące w KBWE, by postępowały w ten sam sposób.

Spotkanie przedstawicieli państw-uczestników KBWE, które odbędzie się w Belgradzie w 1977 r., pozwoli na wymianę poglądów o pozytywnych doświadczeniach współpracy państw w rozwiązywaniu zadań, określonych w Akcie Końcowym i kontynuowanie — na zasadzie wielostronnej — wymiany poglądów dotyczących dalszych wysiłków w interesie umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie oraz procesu odprężenia.

II

NAJBARDZIEJ palącym i pilnym zadaniem współczesności pozostaje nadal zahamowanie wyścigu zbrojeń, rozbrojenie, w pierwszej kolejności jądrowe oraz wyeliminowanie groźby wojny światowej.

Państwa-strony Układu Warszawskiego podzielają niepokój narodów spowodowany kontynuowaniem wyścigu zbrojeń na coraz większą skalę.

Narody powinny być świadome, że odpowiedzialność za to ponoszą najbardziej agresywne koła imperialistyczne i światowa reakcja, których polityka podsyca wyścig zbrojeń. Jeśli nasze państwa muszą podejmować kroki w kierunku umocnienia swych sił zbrojnych — to tylko i wyłącznie w interesie zapewnienia skutecznej obrony pokojowej pracy swoich narodów oraz powstrzymywania sił militaryzmu i wojny.

Państwa nasze są zdecydowanymi przeciwnikami wyścigu zbrojeń i deklarują swe pragnienie oraz gotowość aktywnej i konstruktywnej współpracy ze wszystkimi państwami nad rozwiązaniem tego ważnego zadania. Uważamy, że istnieją realne przesłanki doprowadzenia do redukcji nagromadzonych zapasów broni i przejścia do rozbrojenia.

Szeroki wachlarz problemów walki o rozbrojenie i umocnienie bezpieczeństwa zawarty jest w dokumentach zjazdów bratnich partii naszych krajów oraz w Dokumencie Końcowym Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Konstruktywne koncepcje w tej dziedzinie wysunęły również inne państwa oraz przedstawiciele różnych kół społecznych.

Państwa Układu Warszawskiego podjęły w ostatnim okresie nowe inicjatywy w celu osiągnięcia postępu w rokowaniach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przywiązują one do tych rokowań dużą wagę i są gotowe podejmować dalsze wysiłki dla wypracowania porozumienia możliwego do przyjęcia przez wszystkich. Są one przekonane, że osiągnięcie takiego porozumienia jest możliwe.

Uczestnicy narady zdecydowanie opowiadają się za tym, by proces redukcji sił zbrojnych i zbrojeń postępował ciągle naprzód, zarówno w Europie środkowej, jak i w skali całego kontynentu europejskiego.

Państwa-strony Układu Warszawskiego opowiadają się za zaprzestaniem wyścigu zbrojeń nuklearnych, za redukcją i likwidacją broni jądrowej, za całkowitym i powszechnym zakazem prób z tą bronią. Proponują one wszystkim państwom, które podpisały Akt Końcowy, aby zawarły zmierzający do tego celu układ, w którym zobowiążą się, że jako pierwsze nie użyją broni jądrowej przeciwko sobie oraz wyrażają nadzieję, że propozycja ta spotka się z pozytywnym przyjęciem.

Uważają one za konieczne osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w sprawie zakazu i zniszczenia broni chemicznej oraz zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Przywiązują dużą wagę do zawarcia porozumień o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych.

Państwa-strony Układu Warszawskiego potwierdzają swą gotowość do prowadzenia we wszystkich tych sprawach rzeczowych rokowań w ramach ONZ i na innych spotkaniach międzynarodowych. Opowiadają się one za zwołaniem specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawach rozbrojenia, będącej etapem na drodze do światowej konferencji rozbrojeniowej.

Wielkim krokiem naprzód w konsolidowaniu odprężenia międzynarodowego i umacnianiu powszechnego pokoju może się stać zawarcie światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych. Projektu układu i podpisać go wraz z innymi zainteresowanymi państwami.

Dla osiągnięcia gruntownej normalizacji stosunków międzynarodowych niezbędne jest przezwyciężenie podziału świata na przeciwstawne bloki wojskowe. Uczestnicy narady DKP potwierdzają, iż są gotowi rozwiązać organizację Układu Warszawskiego równocześnie z rozwiązaniem organizacji Paktu Północnoatlantyckiego i — jako pierwsze podjęcie zlikwidować ich organizacje wojskowe.

III

PAŃSTWA-strony Układu Warszawskiego wyrażają przekonanie, iż rozszerzenie wielostronnej współpracy wszystkich państw i narodów Europy stanowi właściwą drogę do umocnienia podwalin pokoju na naszym kontynencie. Na drodze tej wiele już osiągnięto. Dokument stwierdza jednak, że nierzadkie są próby wykorzystywania stosunków gospodarczych, jako instrumentu nacisku politycznego jednych państw na inne. Celowi temu służy w szczególności utrzymanie przez niektóre kraje kapitalistyczne ograniczeń dyskryminacyjnych w handlu z krajami socjalistycznymi. Dla dalszego rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych konieczne jest zlikwidowanie tych sztucznych przeszkód, całkowite usunięcie elementów nierównoprawności.

Uczestnicy narady wyrażają zdecydowany zamiar działania dla dalszego rozwoju długofalowej, szerokiej zakrojonej współpracy ze wszystkimi innymi zainteresowanymi państwami na zasadzie dwustronnej i wielostronnej, m. in. w takich formach, jak kooperacja i specjalizacja produkcyjna i naukowo-techniczna oraz kontrakty kompensacyjne. Ustanowienie równoprawnych, rzeczowych stosunków między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i państwami RWPG z jednej strony, a Europejską Wspólnotą Gospodarczą i państwami EWG z drugiej odpowiadałoby ich wzajemnym interesom.

Państwa-strony Układu Warszawskiego uważają za rzecz ważną osiąganie postępu w opracowaniu i realizacji w skali ogólnoeuropejskiej wielkich przedsięwzięć z zakresu współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego oraz transportu i energetyki, tak jak to wyniku z Aktu Końcowego KBWE.

Uczestnicy narady wychodzą z założenia, że rozwój współpracy gospodarczej w Europie nie może być odizolowany od więzi gospodarczych w skali światowej. Opowiadają się oni za przebudową międzynarodowych stosunków gospodarczych na sprawiedliwych i demokratycznych zasadach, na zasadach równouprawnienia wszystkich państw, dużych i małych, socjalistycznych i kapitalistycznych, rozwiniętych i rozwijających się.

Obok rozwoju współpracy gospodarczej dalszemu polepszeniu klimatu politycznego w Europie powinno służyć rozszerzanie współpracy w dziedzinie kultury, nauki, oświaty, informacji i kontaktów między ludźmi. W ostatnich latach osiągnięto w tym zakresie dobre wyniki. W zasadzie pomyślnie wcielane są w życie odpowiednie ustalenia zawarte w Akcie Końcowym KBWE.

Zaznaczyło się jednak również dążenie pewnych sił do wykorzystania rozwoju tych kontaktów w celach wrogich sprawie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między narodami, w celu ingerencji w sprawy wewnętrzne państw. Państwa-strony Układu Warszawskiego uważają za konieczne raz jeszcze podkreślić, że jest to sposób postępowania nie rokujący perspektyw i zdecydowanie go odrzucają.

Uczestnicy narady uznają za ważne dążenie do zapewnienia wszystkim mieszkańcom kontynentu godnych warunków pracy i życia, likwidacji bezrobocia, nieskrępowanego dostępu do osiągnięć nauki, techniki i kultury.

Państwa uczestniczące w naradzie przywiązują szczególne znaczenie do realizacji programów, które sprzyjałyby wychowaniu młodzieży w duchu ideałów humanizmu, pokoju i postępu.

Wszystkie inicjatywy innych krajów, rzeczywiście służące wzajemnemu zrozumieniu i przyjaźni między narodami, znajdują pozytywny oddźwięk w państwach-stronach Układu Warszawskiego.

IV

UCZESTNICY narady DKP wyrażają głębokie zadowolenie z rozwoju wszechstronnej współpracy między reprezentowanymi przez siebie krajami socjalistycznymi. Taka współpraca w pełni odpowiada interesom umocnienia pokoju w skali całego kontynentu europejskiego. Jest ona czynnikiem, który stymuluje współpracę ogólnoeuropejską w zakresie umacniania pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju gospodarki, kultury i duchowego wzbogacania narodów.

Państwa-strony Układu Warszawskiego potwierdzają swą niezłomną wolę stałego umacniania współpracy na zasadach marksizmu-leninizmu i solidarności internacjonalistycznej, poszanowania równych praw i suwerenności każdego państwa, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, przyjacielskiej pomocy wzajemnej.

Państwa uczestniczące w naradzie są zdecydowane również nadal:

— kontynuować i rozszerzać efektywne współdziałanie w kwestiach umacniania pokoju w Europie i na całym świecie;

— umacniać więzi polityczne między bratnimi narodami;

— rozwijać współpracę dwustronną i wielostronną we wszystkich dziedzinach gospodarki, w dziedzinie wykorzystania zdobyczy postępu naukowo-technicznego dla dalszego wzrostu dobrobytu i rozwoju duchowego swoich narodów, współdziałać z innymi państwami — członkami RWPG na rzecz coraz pełniejszej realizacji kompleksowego programu oraz wykonania uchwał XXX sesji RWPG dotyczących wspólnego opracowania i realizacji długofalowych programów kierunkowych;

— umacniać współpracę w dziedzinie kultury, popierać rozszerzanie wymiany turystycznej oraz kontakty między obywatelami.

Uczestnicy narady oświadczają, że każdy z reprezentowanych przez nich krajów jest zdecydowany umacniać wszechstronną, równopraw ną współpracę i przyjaźń z państwami socjalistycznymi, nie będącymi członkami Układu Warszawskiego.

V

DELEGACJE państw uczestniczących w naradzie dokonały również wymiany poglądów na inne problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania.

Powitały one z radością historyczne zwycięstwa narodów Indochin; popierają politykę KRL-D zmierzającą do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia kraju bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz oraz popierają żądanie wycofania z Południowej Korei wszystkich obcych wojsk.

Uczestnicy narady podkreślają zdecydowane dążenie swych krajów do dalszego rozwijania wielostronnej współpracy i przyjacielskiego współdziałania z młodymi państwami o orientacji socjalistycznej.

Z uczuciem zadowolenia odnotowuje się wzrastającą rolę rozwijających się państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej na arenie światowej.

V konferencja szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Kolombo raz jeszcze zademonstrowała ich pozytywną rolę w życiu międzynarodowym. Państwa reprezentowane na naradzie są w pełni zdecydowane umacniać współpracę z tymi krajami w walce przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, o ugruntowanie niezależności narodowej, o pokój i postęp społeczny.

Uczestnicy narady potwierdzają swe poparcie dla walki państw i narodów arabskich o sprawiedliwe polityczne uregulowanie konfliktu na bliskowschodniego. Dokument stwierdza, że związane z tym problemy powinny stanąć na porządku obrad genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. Niezbędne jest wznowienie w najbliższym czasie obrad tej konferencji i to z udziałem Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Uczestnicy narady zdecydowanie opowiadają się za natychmiastową normalizacją sytuacji w Libanie; potwierdzają gotowość dalszego udzielania poparcia i pomocy narodom Zimbabwe, Namibii i Afryki Południowej.

Państwa socjalistyczne wespół ze wszystkimi postępowymi siłami ludzkości gorąco popierają bohaterską walkę narodu chilijskiego o przywrócenie konstytucyjnego porządku prawnego w Chile, o wolność dla wybitnego syna narodu chilijskiego Luisa Corvalana i innych więźniów politycznych.

Uczestnicy narady podkreślają wielką rolę międzynarodowego ruchu robotniczego oraz wszystkich sił społecznych walczących o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Potwierdzają oni swą gotowość do współpracy ze wszystkimi ruchami postępowymi i demokratycznymi, ze wszystkimi siłami pokojowymi w imię budowy trwałego pokoju w Europie i na całym świecie.

* * *

UCZESTNICY narady oświadczają, że:

— nieodzowne jest wzmaganie ze wszech miar wysiłków w walce o pogłębienie odprężenia międzynarodowego, o ostateczną likwidację pozostałości zimnej wojny, o umocnienie pokoju i rozwój współpracy międzynarodowej;

— osiągnięcie nowych sukcesów w realizacji tych historycznych zadań wymaga aktywnego działania wszystkich państw, wszystkich sił politycznych i społecznych, świadomych swej odpowiedzialności przed obecnymi i przyszłymi pokoleniami;

— wszyscy, którzy rzeczywiście pragną brać udział w wypracowaniu i realizacji takich poczynań, znajdą w krajach socjalizmu i ich narodach niezawodnych i wiernych sojuszników.

POD DEKLARACJĄ złożyli swe podpisy: TODOR ŻIWKOW, GUSTAW HUSAK, ERICH HONECKER, EDWARD GIEREK, NICOLAE CEAUSESCU, JANOS KADAR, LEONID BREŻNIEW.

Komunikat o naradzie

(Dokończenie ze str. 1)

Państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że sprawie umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i zaufania między państwami i narodami służyłoby podjęcie przez wszystkie państwa, które podpisały Akt Końcowy KBWE, zobowiązania, że pierwsze nie zastosują przeciwko sobie broni jądrowej. Zaaprobowany przez nie projekt układu, wraz z odpowiednim apelem państw — stron Układu Warszawskiego, przekazuje się do rozpatrzenia wszystkim pozostałym państwom uczestniczącym w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Tekst deklaracji oraz projekt układu publikuje się oddzielnie.

W CELU dalszego doskonalenia mechanizmu współpracy politycznej w ramach układu, przyjęto uchwałę o powołaniu — jako organów Doradczego Komitetu Politycznego — Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych i Zjednoczonego Sekretariatu.

Doradczy Komitet Polityczny wysłuchał sprawozdania szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego z działalności zjednoczonego dowództwa.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego przebiegała w atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia, braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy. Dokonana wymiana poglądów wykazała jedność stanowisk państw-stron Układu Warszawskiego wobec podstawowych problemów polityki światowej, potwierdziła wspólnotę ich celów i zadań w walce o pokój i socjalizm, współpracę międzynarodową i przyjaźń między narodami.

W „Kurierowej" kawiarence

Ptasia pogodynka

DZIŚ w naszej kawiarence rozmawiamy z panem **Jerzym Noskiewiczem**, kierownikiem Szczecińskiej Stacji Ornitologicznej „Świdwie".

— STRASZNIE trudno się z panem skontaktować. Dzwoniłem po kilka razy dziennie i nikt nie podnosił słuchawki...

— Zazwyczaj nie ma mnie w domu. Cały czas jestem albo nad jeziorem, albo w stacji.

— Stacji?

— Tak. Mamy teraz własny, przestronny budynek z pracownią naukową. Otrzymaliśmy go w ubiegłym roku, wyremontowaliśmy i jest jak malowanie. Mówimy, że i dla ornitologów powiały wreszcie pomyślne wiatry.

— ???

— Przed laty byliśmy po prostu grupą zapaleńców — amatorów, których nie traktowano zbyt serio. Dwa i pół roku temu, decyzją wojewody, powołana została Szczecińska Stacja Ornitologiczna z czterema pracownikami etatowymi. Działa też Rada Naukowa, której przewodniczy prof. Grabda.

— Słowem placówka naukowo-badawcza

— Jak najbardziej. Zajmujemy się przede wszystkim badaniem wędrówek ptaków, obserwujemy poszczególne gatunki. Staramy się też wszelkimi sposobami chronić środowisko. Teraz przygotowujemy I Sympozjum Ornitologów Pomorza, które odbędzie się w grudniu br.

— A co słychać nad Świdwiem?

— Oczywiście głosy ptaków. Jedne świergocą, inne pohukują, jeszcze inne niemal śpiewają. Każde na swój sposób.

— Myślałem, że ptaki już odleciały do ciepłych krajów.

— Jedne odlatują, drugie przylatują. Najważniejsze, że jest ich coraz więcej. Podczas ubiegłorocznych odlotów jesiennych złapaliśmy tylko 800 ptaków, a teraz — około siedmiu tysięcy. Znak, że rezerwat zaczyna odżywać.

— Mówi pan o zatruciu jeziora?

— Nie tylko jeziora, ale całego rezerwatu. Ścieki i środki chemiczne rozpylone z samolotu w ub. roku spowodowały, że ptaki porzuciły swe gniazda, i to w okresie lęgowym. Jakaż to niepowetowana strata!

— Na całkowite odrodzenie rezerwatu trzeba będzie chyba jeszcze poczekać?

— I to kilka ładnych lat. Jezioro samo musi się oczyścić. Człowiek tylko może mu w tym pomóc. Pojawiają się niektóre gatunki jak gęsi gęgawe, gęsi zbożowe czy też tracze długodzioby. One jednak nie żywią się roślinnością wodną. Nie ma natomiast ptaków wodno-błotnych. Jedyny łabędź cały czas przebywa w pobliżu naszej stacji. Na jezioro nie wypływa, bo zmarłby z głodu.

— Zaszkodził człowiek przyrodzie...

— Niestety. Ptaki są bardzo wrażliwe na zmiany zachodzące w ich otoczeniu. Obserwujemy je i widzimy co się dzieje. Dlatego też walczymy o zachowanie środowiska naturalnego.

— Czy skutecznie?

— Są pierwsze rezultaty. Oto np. podczas wyrębu lasu ścinano drzewa na których orły bieliki miały swe gniazda. Spowodowaliśmy, że je pozostawiano. Mimo to orły nie powróciły do gniazd. Drażnił je i odstraszał hałas, dym z ognisk itp. Dyrekcja Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych przychylnie potraktowała nasze wnioski i uwagi. Teraz nie wycina się drzew także wokół gniazd. Poza tym wprowadzono zakaz wyrębu w promieniu 1 km w okresie od końca stycznia do sierpnia, kiedy to u nas przebywają orły bieliki.

— Czy to są jedyne drapieżne ptaki w Puszczy Wkrzańskiej?

— Nie podobnego, jest ich sporo. Prowadzimy właśnie badania. Zinwentaryzowaliśmy — brzydkie słowo, ale co zrobić — 90 proc. gniazd. Poza bielikiem są u nas myszołowy, kanie rdzawe i czarne, orliki krzykliwe, pszczołojady. Znaleźliśmy też jedno gniazdo orła rybołowa. Pojawia się również sokół wędrowny, okaz rzadko spotykany. Zajmuje zawsze gniazda innych ptaków. Jest on wielkości gołębia, a potrafi „wykurzyć" nawet orła bielika. Z innych niezwykłości trzeba wymienić sowę uralską. W Polsce są najwyżej dwa jej gniazda. Absolutna rzadkość. Nagrałem nawet dźwięk przez nią wydawany. Przypomina... szczekanie psa.

— Ponoć obserwując ptaki można dowiedzieć się, czy np. zima będzie wczesna?

— I to już w lipcu i sierpniu na podstawie przelotu ptaków śpiewających. Ale nie tylko. Można ułożyć prognozę pogody.

— Ptasia pogodynka!

— Niespodziewanie przyleciały skowronki górniczki. Uciekały przed frontem chłodnym z północy. Prosty wniosek, że zrobi się chłodniej, że można się spodziewać ataku zimy. I co? Sprawdziło się!

(jas)

Karty miejskiego albumu

Druga młodość sędziwego traktu

JESTEŚMY dziś świadkami szybkiej rozbudowy i modernizacji miejskich węzłów komunikacyjnych. Wykopki i objazdy w samym sercu śródmieścia na pewno nie ułatwiają życia szczecinianom ale każdy wie, że to operacja niezbędna, by wreszcie udrożnić komunikacyjne arterie, zapobiec „zawałowi".

Niebawem rozpocznie się poszerzanie najdłuższej i jednej z najruchliwszych miejskich tras — alei Wojska Polskiego. To stary historyczny trakt używany już w średniowieczu, a zapewne i wcześniej. Wiódł on na pewno do posiadłości miejskich w Policach, Jasienicy i Tanowie, mijając po drodze starosłowiańską osadę rolniczą — Głębokie (do czasów pruskich przetrwała zniekształcona nazwa Glambeck). Już w 1277 roku — jak wynika z kronikarskiej wzmianki — biegła przez Puszczę Wkrzańską droga prowadząca ze Szczecina do Wkryujścia, wielce uczęszczana przez kupców. Chodzi więc najprawdopodobniej o trasę w obecnej alei Wojska Polskiego, bo ta właśnie wiodła do celu najprościej.

Był też i drugi szlak prowadzący na północ przez Grabowo doliną Odry, ale większość historyków sądzi, że z uwagi na bagnisty brzeg rzeki, z trasy tej w wiekach średnich korzystano rzadziej. Poza tym — tędy wędrowało się dłużej. A więc prymat przypada zapewne drodze wiodącej przez dzisiejsze Pogodno.

JEDEN ze starych „drewniaków" przy al. Wojska Polskiego. Fot. Z. Jodkowski

Tym właśnie szlakiem ciągnęły do Szczecina wozy ze sławnym polickim chmielem, z którego tutejsi browarnicy warzyli mocne piwo. Tym traktem szły później ku stolicy Pomorza wysadzone na ląd u ujścia Odry do Zalewu wojska szwedzkie sposobiące się do rozprawy z Wallensteinem.

Tędy wreszcie uchodził ze Szczecina ku Nowemu Warpnu i dalej do Wkryujścia król Polski Stanisław Leszczyński po porażce politycznej swych zwolenników w kraju, a potem — po skutecznym natarciu sprzymierzonej z Brandenburgią armii cara Piotra I. Później, w XVIII wieku trakt nieco utracił na gospodarczym znaczeniu, jako że biegł z dala od rzeki i portu. Droga nabrała za to charakteru podmiejskiej promenady, wokół której zaczęły powstawać letnie rezydencje mieszczan. Pobudowano je zwłaszcza w wieku XIX, gdy już w mieście było na budowę za ciasno, a cała Starówka otoczona była szerokim pasmem bastionów obronnych.

Z TYCH czasów zostały przy al. Wojska Polskiego dwa drewniane domki. W jednym z nich mieści się rzemieślnicza spółdzielnia „Polus", w drugim — rozgościła się administracja gastronomii (dawna kawiarnia „Sorrento"). Przy tejże al. Wojska Polskiego (róg Piotra Skargi) powstała w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku najstarsza remiza tramwajowa. Początkowo były tam obok zajezdni również stajnie, jako, że działała trakcja konna.

Najstarsza część alei prowadzącej ku północnym rogatkom miasta zastygła w swym kształcie na cały wiek niemal. I tak długo zachowała opinię przestronnej nowoczesnej arterii. Jej wiek wyznaczają rzędy solidnie rozrośniętych drzew.

Dziś, po to by służyć nadal miastu jako jeden z głównych przelotowych traktów, musi stać się szersza. Cóż, życie biegnie naprzód, a całego miasta nie można przecież zamienić w zastygły w przedwiecznej formie skansen. Pójdzie pod piłę rząd starych drzew. Tak, ale stanie się zadość innej — chyba istotniejszej — tradycji Szczecina: aleja zachowa rangę ważnej miejskiej trasy. (law)

Rady dla zmotoryzowanych

PRZED ZIMĄ

PIERWSZY śnieg przypomniał, że zima tuż, tuż. Jest to pora roku szczególnie niebezpieczna dla kierowców i ich — narażonych na korozję — pojazdów. Warto więc, przypomnieć kilka reguł eksploatacji, samochodów i motocykli.

Spora część właścicieli czterech — i prawie wszyscy posiadacze dwóch kółek, przerywają eksploatowanie swych pojazdów w okresie zimowym. Zdecydowaną większość ich stanowią szczęśliwi posiadacze garaży. Zapominają jednak oni o fakcie, że stojący pod dachem samochód zużywa się w równym (a być może nawet i w większym stopniu) niż ten, którym jeździmy codziennie. Przed dłuższym postojem trzeba więc przede wszystkim zabezpieczyć wszystkie części chromowane, pokrywając je cienką powłoką tłuszczu lub smaru. Gumowe uszczelki także wymagają konserwacji, której dokonać można przy pomocy pędzelka zanurzonego w glicerynie. Najbardziej jednak zużywa się ogumienie stojącego pojazdu. Dlatego też przed zimowym parkowaniem należy samochód lub motocykl umieścić na tzw. kołkach, aby koła nie stykały się z podłożem.

Właścicielom motocykli warto przypomnieć także o potrzebie spuszczenia oleju z silnika. Po tym zabiegu należy wlać 30—40 gramów oleju do komory spalania. Trzeba także wymontować akumulator.

Tym wszystkim, których zima nie odstrasza od spacerów i wycieczek radzimy wzmożoną ostrożność w trakcie jazdy. Śliskie nawierzchnie w połączeniu ze zużytymi oponami są zalążkiem poważnego niebezpieczeństwa poślizgów. Dotychczasowa szczecińska praktyka dowodzi, że przynajmniej połowa wszelkich kraks i kolizji w okresie zimowym wywołana jest tą właśnie przyczyną.

W INNYCH miastach powstały „wyższe szkoły samochodowej jazdy". Ich zadaniem jest przyzwyczajanie niewprawnych kierowców do kierowania pojazdem w trudnych warunkach drogowych. M. in. uczy się tzw. poślizgu kontrolowanego. Niestety — jak dotąd — nie natrafiliśmy na żaden ślad podobnej inicjatywy w Szczecinie. Musimy zatem ograniczyć się do przypomnienia o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności w czasie jazdy.

Zanim jednak wyjedziemy zimą na ulice i drogi, trzeba koniecznie zadbać o kilka newralgicznych w tym okresie punktów naszego pojazdu. Sprawą niezmiernie ważną jest uzupełnienie płynu w układzie chłodzenia. Warto pomyśleć o tym zawczasu, gdyż — jak dowodzi zeszłoroczny przykład — nie zawsze można go kupić w stacjach benzynowych CPN. Trzeba też przy okazji skontrolować szczelność doprowadzających ów płyn „przewodów". Podczas zimowej eksploatacji pojazdów „lubią się" one obluzowywać lub kruszyć.

Obowiązkowo też trzeba sprawdzić stan ogumienia. Nie warto przy tym stosować pozornych oszczędności, licząc, że zużyty bieżnik opony posłuży jeszcze przez kilka miesięcy. Zmniejszając bowiem przyczepność kół, narażamy się na poślizgi. Warto przy okazji wymiany ogumienia postarać się o opony radialne (choć szczeciński „Polmozbyt" nie rozporządza nimi w nadmiarze). Są one o wiele lepsze od zwykłych, ale pamiętać trzeba o tym, że każda zmiana opon wymaga koniecznie równoczesnego wyważenia kół. Warto też stale i systematycznie sprawdzać ciśnienia powietrza.

SPORO troski wymaga też układ elektryczny. Przed okresem zimowym warto pomyśleć o dokładnym sprawdzeniu go przez fachowca, który winien zwrócić szczególną uwagę na stan akumulatora. Połowa zimowych kłopotów właścicieli pojazdu polega na trudnościach z jego uruchomieniem. Specjaliści zalecają często używanie płynu o nazwie „Samostart" który przyspiesza proces uruchomienia pojazdu.

Tym wszystkim, którzy narzekają na to, że ich samochody zimą używają zbyt wiele paliwa lub tracą moc, przypominamy iż wiąże się to z eksploatacją wozu o tej porze roku. Zimny silnik uruchamiany tylko na kilka lub kilkanaście minut dziennie (dojazd do pracy i z powrotem) zużywa więcej benzyny. Zdarza się też, że na świecach powstaje zbyt duży „nagar", co powoduje spadek mocy silnika. Wystarczy je oczyścić drucianą szczotką lub wyjechać na dalszą trasę.

Wiele kłopotów sprawia otwarcie drzwi zaparkowanego pod gołym niebem pojazdu lub uruchomienie spryskiwacza szyb. Po prostu zamarzają zamki i wyloty spryskiwacza. Zazwyczaj wystarczy ogrzać je przez kilka minut gołą ręką. Tym wszystkim jednak którzy chcą uniknąć kłopotów radzimy używać do mycia szyb nie wody, lecz specjalnego nie zamarzającego płynu, a do zamków u drzwi wpuścić kilka kropel specjalnego preparatu. I jedno i drugie kupić można bez większych kłopotów w sklepach chemicznych.

I WRESZCIE sprawa ostatnia: oczyszczanie wozu ze śniegu. Przede wszystkim szczególną uwagę zwrócić należy na tylną szybę. Zadne boczne lusterko jej bowiem nie zastąpi. Śnieg najlepiej usuwać jest specjalnym przyrządem o ostrym kancie (można takie czasami nabyć w „Polmozbycie") lub przy pomocy środków chemicznych. Równie niebezpieczne jest zjawisko zaparowania szyb we wnętrzu samochodu. Przeciwdziałanie temu przy pomocy różnych płynów nie zawsze bywa skuteczne. Dlatego też warto wozić ze sobą kawałek irchy lub miękkiej ściereczki wiskozowej I jeszcze jedno: nie bójmy się używać zimą przeciwsłonecznych okularów. Promienie słońca odbite od śniegu lub mokrej nawierzchni jezdni razą bowiem oczy kierowcy z wiele większą siłą niż latem. (ten)

— ZA CHWILĘ okaże się czy to rzeczywiście wsteczny bieg...

Konto: zdrowie

Na co przeznacza się zebrane pieniądze?

(Mówi Tadeusz Wysocki, sekretarz Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia).

— PAŃSTWO NASZE przywiązuje ogromną wagę do zdrowia obywateli. Mamy w tej dziedzinie wiele osiągnięć — do największych zaliczyć należy powszechność i bezpłatność opieki zdrowotnej. Wagę tego problemu podkreślają zresztą uchwały VII Zjazdu partii. Ogromne wysiłki państwa nie są jednak w stanie zaspokoić wciąż rosnących potrzeb służby zdrowia, szczególnie w dziedzinie rozwoju bazy i wyposażenia w nowoczesną aparaturę. W sukurs polityce państwowej przyszła tu ofiarność społeczna.

Przed czterema laty, na VII Kongresie Związków Zawodowych, Edward Gierek wysunął ideę utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, który byłby wsparciem ogromnych wysiłków państwa. Minione lata dowiodły, z jak powszechnym odzewem spotkała się ta idea wśród polskiego społeczeństwa. Zebraliśmy w tym okresie 10 miliardów 342 miliony złotych, a pamiętajmy, że zbiórka środków na ten cel ma charakter powszechny i jest dobrowolna.

Na podstawie dotychczasowych wpływów zakładamy, iż do 1980 roku na naszym koncie zostanie zgromadzonych około 23 miliardy złotych, co stanowi znaczną kwotę, która wesprze sumy przeznaczone przez państwo na inwestycje w służbie zdrowia. Planujemy zbudować z tych środków 18—20 dużych, nowoczesnie wyposażonych szpitali na około 16 tysięcy łóżek (z tego 7 już się buduje), 11 szpitali specjalistycznych z pełnym zapleczem ambulatoryjnym i rehabilitacyjnym, leczących choroby nowotworowe, układu krążenia oraz choroby wieku dziecięcego. Sztandarowymi inwestycjami z tego funduszu będą: Centrala Onkologii w Warszawie i Gliwicach, 7 wojewódzkich zespołów onkologicznych, Instytut Medycyny Morskiej w Gdyni, Instytut Układu Krążenia w Warszawie, Klinika Kardiochirurgiczna w Łodzi, 6 specjalistycznych sanatoriów stanowiących zaplecze szpitalne, około 200 wiejskich ośrodków zdrowia, domy opieki społecznej, żłobki, itp. Ze środków tych będzie się też uzupełniać wyposażenie już istniejących obiektów służby zdrowia.

— Informując społeczeństwo o wykorzystaniu środków NFOZ — a taki obowiązek mamy przy końcu każdego roku — możemy powiedzieć co już zostało zbudowane. Tak więc w całości lub częściowo z naszego funduszu wzbogaciliśmy się o 953 łóżka w pawilonach szpitalnych, 17 przychodni zdrowia ze 128 gabinetami, 215 ośrodków zdrowia z 640 gabinetami, 52 apteki, o nowe miejsca w Domach Opieki Społecznej, żłobkach itp. Prawie 500 milionów złotych wydatkowano na aparaturę medyczną i środki transportu. W trakcie budowy są nowe szpitale z 6 980 łóżkami, 17 przychodni, 111 ośrodków zdrowia itp.

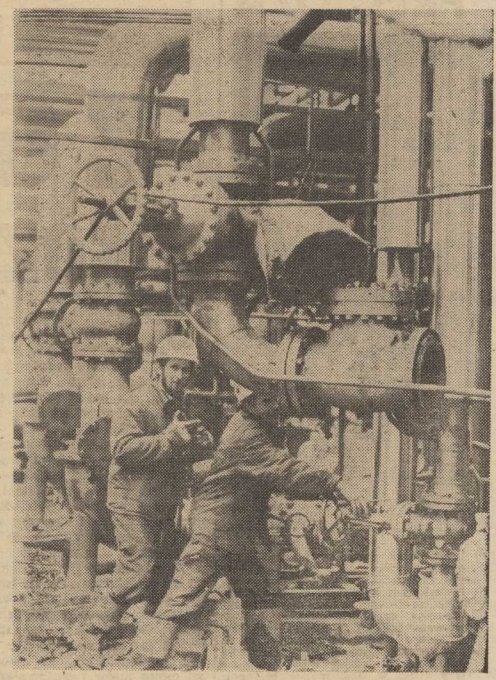

W Gdańskiej Rafinerii.

Z pułtuskiego „Polamu"

Nowe rodzaje lamp

ZAKŁADY podzespołów lampowych „Polam" w Pułtusku, woj. ciechanowskie, produkują wyroby rynkowe dopiero od roku. W roku ubiegłym wykonano tu lampy reporterskie i przenośne lampki samochodowe za 4 mln zł. Rok bieżący — to już znacznie większa produkcja dla bezpośredniego odbiorcy. W ciągu minionych trzech kwartałów „Polam" opuściło prawie 25 tys. sztuk lamp reporterskich i samochodowych za 22,6 mln zł. Znacznie przekroczono więc plany, bowiem zakładano produkcję wyrobów rynkowych za 18,1 mln zł.

Na niedawnej konferencji samorządu robotniczego załoga „Polamu" zobowiązała się do dostarczenia dodatkowo na rynek wyrobów za 1,5 mln zł. Jest to już drugie zobowiązanie w roku bieżącym — pierwsze wykonano z nadwyżką.

Od września br. uległa powiększeniu gama towarów, które otrzymujemy z Pułtuska. Do sklepów trafiły trzy nowe lampy: lampa kwarcowa PLK-5 i PLK-6 z minutnikiem oraz lampa dekoracyjna OD-10. Lampa kwarcowa z minutnikiem zrobiona jest z tworzyw sztucznych tzw. termoutwardzalnych. Jest ona lekka i nowoczesna. Wmontowany budzik umożliwia naświetlanie bez ciągłego spoglądania na zegarek.

Ciekawa jest lampa dekoracyjna, dająca efekty wizualne. Składa się ona m. in. ze słoja wypełnionego cieczą, w której zawieszone są płatki aluminiowej folii. Cieczy jest tak dobrana, żeby folia się w niej unosiła. Opracował to Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Techniki Świetlnej.

W przygotowaniu są następne poszukiwane wyroby. Między innymi planuje się uruchomienie produkcji podświetlaczy telewizyjnych, nowych rodzajów lamp dekoracyjnych oraz... pewne niespodzianki. Dyrekcja zakładu nie chciała nam zdradzić tajemnicy. Trzeba więc jeszcze trochę poczekać.

Gospodarka i ja

Po obu stronach lady

DUŻY DOM HANDLOWY. Stoisko z obuwiem. Przed ladą — spora grupa klientek i klientów. Za ladą — bardzo smutna i bardzo znudzona młoda sprzedawczyni. Patrzy gdzieś w przestrzeń, ponad głowami czekających. Nie pyta klientów, czego sobie życzą, nie zachęca, nie doradza. W ogóle nic nie mówi. Poruszyła się dopiero na wyraźne żądanie jednej z energiczniejszych kobiet: — „Proszę o te, domowe pantofle — siódemkę". „Nie ma" — padła odpowiedź. I dalej cisza. „To trochę większe albo mniejsze, zmierzę"... Znudzone dziewczę powoli odwróciło się i rzuciło na ladę lewy pantofel. Okazał się w sam raz. Na szczęście — i wyłącznie dzięki uporowi klientki.

JAKŻE CZĘSTO obserwujemy podobne obrazki. Niestety, stanowczo zbyt często. Handel jest tą szczególną dziedziną, w której znajdują odbicie wyniki całej gospodarki. Jest faktem bezspornym, że w sklepach, rejestrujących codziennie miliony transakcji, wszyscy stykamy się z ofertami towarowymi z roku na rok większymi i bardziej urozmaiconymi. Wyraża się to choćby w wielkości sprzedaży detalicznej, która z ponad 448 mld zł w 1970 r. wzrosła do prawie 900 mld zł w roku bieżącym. Odliczając różnice niektórych cen, sprzedaż w minionej 5-latce zwiększyła się o około 63 proc. Prawdą jednak jest i to, że stale (a zwłaszcza obecnie) odczuwamy dotkliwe braki szeregu wyrobów. Nasze dochody się podniosły i w co najmniej równym tempie wzrosły nasze wymagania rynkowe. Są gałęzie przemysłu, które z roku na rok dostarczają o 30—40 proc. towarów więcej. A mimo to — jak wiemy z praktyki — nasze zakupy nie zawsze są łatwe i udane.

BARIERY utrudniające sprawny obrót towarami wymagają szybkiego usunięcia, a różne handlowe operacje — uproszczenia. Z tą właśnie myślą przeprowadzono w połowie roku zmiany w strukturze handlu, które zlikwidowały jego wieloszczeblowość i liczne administracyjne nadbudowy, przybliżając powiązania z przemysłem do specyfiki rynku.

Jest jeszcze jeden aspekt wprowadzonych zmian, a mianowicie podział odpowiedzialności (między poszczególnymi pionami) za zaopatrzenie rynku w określone grupy artykułów. Wiąże się z tym również zwiększenie wymagań wobec kadr handlowych, spełniających tak ważne nie tylko gospodarczo, ale i społecznie funkcje. Powszechnie wiadomo, że ich postawa, fachowość, uprzejmość decydują o naszych odczuciach. Odwrotnością tego natomiast są takie „walory", jakie zaprezentowała owa sprzedawczyni butów w domu handlowym...

RANGA zawodu handlowca staje się coraz wyższa, bo też sprzedawca musi być fachowcem, który zna właściwości towaru i umie je klientowi zaprezentować. I to nie tylko w takich specyficznych branżach jak elektroniczna, fotograficzna czy chemiczna. Równie cennej pomocy mogą udzielać sprzedawcy przy zakupach znacznie prostszych, jak choćby odzieży, tkanin czy obuwia. Faktem jest, że wyposażenie sklepów w sprzęt ułatwiający pracę personelowi i zakupy klientom, jest niedostateczne. Dlatego też pilną sprawą jest uzyskanie szybkiej poprawy w tej dziedzinie.

Tadeusz SAPOCIŃSKI

W nowym roku akademickim

Wyższe uczelnie chrześcijańskie w Polsce

WRAZ z uczelniami świeckimi, w październiku rozpoczęły swój nowy rok akademicki wyższe uczelnie chrześcijańskie w naszym kraju.

W Polsce działają 3 takie uczelnie: dwie katolickie — **Akademia Teologii Katolickiej** w Warszawie i **Katolicki Uniwersytet Lubelski** oraz — **Chrześcijańska Akademia Teologii** w Warszawie, kształcąca kadry dla innych kościołów chrześcijańskich.

23 ROK pracy naukowej i wychowawczej rozpoczęła warszawska Akademia Teologii Katolickiej, powstała w 1954 r. z połączenia wydziałów teologicznych Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to uczelnia państwowa, otrzymywana z budżetu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Kieruje nią episkopat polski. Wielkim Kanclerzem uczelni jest kard. Wyszyński, który tradycyjnie uczestniczył też w inauguracji nowego roku akademickiego.

W ubiegłym roku na trzech wydziałach ATK: Teologicznym, Filozofii Chrześcijańskiej i Prawa Kanonicznego studiowały 1 633 osoby — świeckie i duchowne w tym 700 zaocznie. Ich kształceniem zajmowało się 211 pracowników naukowych. Uczelnia prowadzi rozległą działalność wydawniczą.

ATK jest członkiem Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC), współpracuje ze wszystkimi uczelniami katolickimi w świecie. Stąd liczne wzajemne kontakty międzynarodowe.

Dobrze rozwija się współpraca z państwowymi ośrodkami nauki — Instytutem Naukowym PAN i z takimż instytutem w Ministerstwie Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Za parę lat znacznie poprawią się warunki lokalowe uczelni. Mieszcząca się na warszawskich Bielanach ATK otrzymała w tym roku od władz stolicy lokalizację pod budowę gmachu dydaktyczno-naukowego na powierzchni ok. 1 ha.

KATOLICKI Uniwersytet Lubelski istnieje od 1918 r. Okupacja hitlerowska przerwała jego działalność, ale już jesienią 1944 r. na wyzwolonym skrawku polskiej ziemi uczelnia wznowiła swą działalność. KUL był pierwszą uczelnią wyższą, która zaczęła działalność w Polsce Ludowej. Starsi jej pracownicy nieraz wspominają podniosłą, wzruszającą uroczystość inauguracji roku akademickiego na KUL-u w listopadzie 1944 r., po raz pierwszy od pięciu lat okupacji, pierwszej uczelni w wyzwalanej Polsce. Na inaugurację przybyli wówczas przywódcy rządu ludowego — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

KUL jest uczelnią prywatną, utrzymywaną przez Kościół katolicki i jego wiernych. Ma cztery wydziały: Teologiczny (32 katedry i 12 zakładów), Prawa Kanonicznego (8 katedr i 4 zakłady), Filozofii Chrześcijańskiej (27 katedr i 18 zakładów), Nauk Humanistycznych (32 katedry i 15 zakładów). Poza tym działają liczne placówki międzywydziałowe.

W ubiegłym roku akademickim studiowało tu 2 459 osób. Nad ich kształceniem pracowało 258 nauczycieli akademickich.

Także i KUL poprawi warunki swej pracy. W budowie jest rozległe nowe skrzydło gmachów uniwersyteckich.

W uroczystości rozpoczęcia nowego roku akademickiego uczestniczył m. in. z ramienia episkopatu — kard. Wyszyński, a władz państwowych — min. K. Kąkol.

INNE Kościoły chrześcijańskie kształcą swe kadry w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W tym roku akademickim na ChAT studiuje 122 studentów stałych i 37 zaocznych. Kościół prawosławny ma 34 studentów, ewangelicko-augsburski — 30, adwentystów — 16, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny — 14, polsko-katolicki — 12, metodystyczny — 8, babtystyczny — 5, mariawicki — 2 i ewangelicko-reformowany — 1. W ChAT pracuje 24 pracowników naukowych.

TE krótkie informacje o wyższych uczelniach katolickich i chrześcijańskich nie wyczerpują oczywiście całego bogactwa ich działalności. Są jednak z pewnością świadectwem jednego oczywistego faktu — swobód, warunków i możliwości jakie mają Kościół katolicki i inne Kościoły chrześcijańskie w naszym kraju również i w tej dziedzinie — kształcenia własnych kadr rozwoju swojej nauki i kultury.

(wiow)

PRECJOZA

CHOCIAŻ słowa popularnej niegdyś piosenki mówią, że „... I srebro i złoto — to nic, chodzi o to, by młodym być..." to chciałoby się mieć na własność niejeden z kosztownych drobiazgów powstających w warszawskiej Fabryce Wyrobów z Metali Szlachetnych „Warmet". Jest ona jedyną w kraju fabryką biżuterii. Stołeczny „Warmet" ma trzy filie: w Sędziszowie Małopolskim, Białymstoku i Kłodzku. Planuje się zorganizowanie następnych, m. in. w Zamościu.

(CAF — Rybczyński)

Usterki po włosku

ELEKTRYCY zatrudnieni w kolejnictwie, którzy zakładali w 3-kilometrowym tunelu w Castiglione trakcję elektryczną dla najnowszego typu pociągu we Włoszech, dokonali niecodziennego odkrycia: tunel był o 5—7 centymetrów za niski dla tego pociągu. Było to w trzy lata po dokonaniu wszelkich obliczeń i zakończeniu planów w biurze projektowym. Obecnie obniżenie torów będzie kosztowało wiele milionów lirów.

Memoriały niedzielne

ZGODNIE z rozkładem jazdy

SZCZECINIANIE nie zgłębili jeszcze na dobre wszystkich subtelności nowych propozycji WPKM zmierzających do poprawy stanu komunikacji miejskiej, ale jedno zdaje się być tu niepodważalne: **wszyscy zgodnie mają dość fikcji.** Czyli optymistycznych rozkładów jazdy i szarej autobusowo-tramwajowej rzeczywistości. Nic też dziwnego, że w fali listów jakie napłynęły do redakcji po opublikowaniu propozycji zmian i ulepszeń w komunikacji, znaczna część dotyczyła projektu uruchomienia nowej linii tramwajowej „11". Zastrzeżenia są tu istotne: **„Po co tworzyć linię która pokrywać się będzie w znacznym stopniu z już istniejącymi?"** Oczywiście w ten sposób można jeszcze uruchomić z dziesięć nowych linii nie układając ani metra torów i nie zawieszając ani kawałka sieci napowietrznej. A więc zastanówmy się wszyscy sumiennie, gdyż numerków nie brakuje, natomiast taboru — tak. Chodzi po prostu o takie wykorzystanie tego czym się dysponuje, aby w maksymalnym stopniu usprawnić przewóz pasażerów, głównie oczywiście w godzinach tzw. szczytów. Nie ma bowiem nic gorszego jak rozpoczynanie dnia pracy od „sprasowania" w tramwaju czy spóźnienia, wynikłego z nieprzybycia w określonym czasie autobusu. Także i to w jakim stanie przyjedziemy do domu rzutuje na coś więcej niż tylko nasz dobry humor przy obiedzie.

NIE MAJĄC najmniejszego zamiaru usprawiedliwiania ludzi, odpowiedzialnych za komunikację miejską, chciałbym jednak przy okazji zwrócić uwagę na mało dostrzegane fakty, powodujące, że z komunikacją — w najszerszym znaczeniu tego słowa — borykamy się w Szczecinie nie od dziś.

Po pierwsze wynika to z odwrócenia głównych kierunków komunikacyjno-transportowych na wschód. Po drugie jest rezultatem bardzo charakterystycznego układu ulic (i głównych tras tramwajowych), łączących dobrze poszczególne dzielnice z centrum, ale już b. słabe (lub wcale) nie „komunikujących" owych poszczególnych dzielnic. Np. właściwie dopiero ukończenie tzw. ul. Nowowielkopolskiej (plus poszerzenie do 2 pasm samej Wielkopolskiej) zapewni względnie dobry przelot pojazdom samochodowym z Pomorzan w rejon Żelechowa.

PEWNYM złagodzeniem tych niedogodności mogłaby być miejska kolej, kursująca po istniejącej obwodnicy. Temat ten co jakiś czas wraca na łamy szczecińskiej prasy i z równą regularnością jest odkładany do... następnego razu. Może i trudno się dziwić, gdyż rzecz wymaga pewnego wysiłku. Trzeba by więc przede wszystkim zorientować się w wielkości tzw. potoków pasażerskich jakie na tej trasie można by przewieźć i jakich wymaga to środków. Aby jednak przedsięwzięcie to spełniło swoje zadanie sądzę, że musiałaby to jednak być kolej miejska (czy pod-) z prawdziwego zdarzenia, kursująca szybko i regularnie. Sądzę też, iż wziąwszy pod uwagę szybko postępującą elektryfikację naszej DOKP z głównie nas w tej mierze interesującym tzw. odcinkiem polickim, nie są to jakieś oderwane od życia mrzonki miłośnika starych parowozów.

ABY już do końca pozostać przy temacie komunikacyjnym, a przy okazji przypomnieć że mimo wszystkich niedostatków postęp jest, odgrzeję tu kolejowy dowcip z 1945 roku:

— Panie zawiadowco, o której nadjedzie osobowy z Lublina?

— Spodziewamy się go lada dzień...

P. O. MORSKI

„MODA POLSKA"

JEST taki niezwyczajny dzień, w którym mówi się najważniejsze w życiu „tak". Obyczaj każe pamiętać o właściwej oprawie dla tej niecodziennej uroczystości. Nasz rodzimy dyktator mody — „Moda Polska" z myślą o tym dniu zaprojektowała i uszyła na zlecenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług kolekcję strojów ślubnych. Są w niej suknie bogato zdobione koronkami, haftami, falbankami, są i kostiumiki, spódnice z bluzeczkami w stylu romantycznym i klasycznym. Na głowach fantazyjnie zawiązane chustki, turbany i woalki. Uwagę zwracały drobiazgi, jak np. sztuczne kwiatki w klapach kostiumów, paseczki, korale, które jak wiadomo decydują o całości.

(CAF—Langda)

Futurologia dziewiarzy

CENTRALNY Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Dziewiarskiego zorganizował pokaz modeli dziewiarskich, obrazujących linię mody na sezon jesienno-zimowy 1977—1978. Pokaz ważny z wielu względów. Przede wszystkim dlatego, że dziewiarstwo zajmuje coraz pocześniejsze miejsce w naszym ubiorze, co wiąże się zarówno z dążeniami do wygody, jak i odpowiada współczesnym tendencjom mody. Dzianina pasuje znakomicie i do stylu klasycznego, i folklorystycznego, a nawet romantycznego wobec różnorodności powiewnych, strojnych, nawet ażurowych dzianin.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że z dziewiarstwem łączymy wiele nadziei na poprawę zaopatrzenia rynku w wyroby na wysokim poziomie. Upoważniają do tego wysokie nakłady na unowocześnienie i rozwój przemysłu dziewiarskiego dokonane w latach ostatnich.

NA POKAZ „futurologiczny", gdyż mówiący o modzie aktualnej dopiero za rok, zjechali do Centralnego Ośrodka plastycy i projektanci dzianin z całej Polski. Także z tych miejscowości, gdzie echa tzw. wielkiej mody docierają słabiej i później. Pokaz taki stanowił więc dla nich niejako wytyczną ich pracy w następnych miesiącach.

Czy wynieśli z niego taki pożytek, jaki dla nas klientów będzie procentował w postaci ładnych ubiorów z dzianiny?

Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Na plus Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Dziewiarskiego trzeba zapisać realny stosunek do możliwości surowcowych naszego kraju. Z tego, co posiadamy: bistoru i jego odmian oraz anilany stara się robić przy małym jedynie dodatku włókien naturalnych dzianiny o ciekawych splotach, fakturach, deseniach. Szkockie kraty, drobne paski dwukolorowe, pepitki, kurze stopki, desenie inspirowane folklorem Peru i Norwegii należą do najbardziej udanych. Także dzianiny bluzkowe z bawełny ze stylonem i jedwabiu ze stylonem, dzianiny flanelopodobne (jasno i ciemnoszare), efektowne melanże, dzianiny gładkie, pikowane, do ozdabiania żakietów i wdzianek z dzianin fakturowych.

Widać więc spory wysiłek, by urozmaicić nasze dzianinowe wyroby. Ale jednocześnie na wystawie zorganizowanej w sali pokazów znalazło się sporo dzianin metrażowych z bistoru w olbrzymie agresywne desenie, które doprawdy trudno utożsamić z jakimś ubiorem. A na portiery też się ten typ tkanin nie nadaje! Zwłaszcza, że w dzianiny bistorowe (tzw. polską kremplinę) ubierają się osoby raczej dojrzałe, szukające — jak wynika z wielu ankiet i sondaży — rzeczy spokojnych i nie pogrubiających.

Także znaczna część pokazanych modeli ubiorów z dzianin, przeznaczonych jako inspiracja dla projektantów, którzy przygotowywać będą kolekcje na lata 1977/78 — rozczarowywała.

NAJWAŻNIEJSZY zarzut: była zaprzeczeniem zasady projektowania przemysłowego, która zakłada ścisłe podporządkowanie formy — surowcowi, z którego się wzorcuje. Modele odzieży pasterskiej, folklorystycznej — podobnie jak ich pierwowzory — wykonane muszą być z wełen naturalnych. Często w kolorze naturalnym wełny owczej, lub w tonacjach przypominających wełny barwione domowym sposobem przez wiejskie kobiety. W sposób podobny na różnych kontynentach. Nie sposób kopiować tych modeli z bistoru, który zupełnie inaczej się układa i inaczej przyjmuje farbę. Z takiego eksperymentu wychodzi coś pretensjonalnego, wydziwaczonego i bardzo brzydkiego.

K. KABE

Cena beztroski

KARĘ 60 tysięcy złotych wymierzył Sąd Rejonowy w Poznaniu 26-letniej Wiesławie K., oskarżonej o spowodowanie wypadku drogowego w Swarzędzu.

Kierująca „Fiatem 125 p" Wiesława K., skręciła w pewnej chwili na lewy pas jezdni. Jak się okazało, za późno włączyła kierunkowskaz. Z naprzeciwka nadjeżdżał motorem Krzysztof Z. Nie zdążył zahamować. Doszło do czołowego zderzenia. Motocyklista został ranny, oba pojazdy uszkodzone.

Wymierzając grzywnę sąd pozbawił jednocześnie Wiesławę K. prawa jazdy na przeciąg 2 lat.

Karlove Vary w nowej szacie

JUŻ ponad 200 lat liczy sobie największe czechosłowackie uzdrowisko Karlove Vary, w którym przebywali m. in. Marks, Goethe, Beethoven, Gogol, Smetana. Obecnie miasto zmienia swoje oblicze, w rezultacie rekonstrukcji i budowy nowych sanatoriów przybyło 1 000 miejsc kuracyjnych. Co roku przyjmuje się tu 70 tysięcy pacjentów, korzystających z wód dwunastu źródeł leczniczych. Wkrótce otworzy podwoje wielki kompleks sanatoryjny „Terminal". W mieście zbudowano stadion zimowy i basen, co roku przybywa zieleni.

„Polowanie" na pozaziemskie cywilizacje

AMERYKAŃSKA agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) przygotowuje obecnie program naukowy, zmierzający do zarejestrowania sygnałów kosmicznych, jakie mogłyby ewentualnie wysyłać dalekie, hipotetyczne cywilizacje pozaziemskie. Projekt ten pod nazwą SETI przewiduje skonstruowanie aparatury, która mogłaby widzieć, a raczej słyszeć... gwiazdy, poprzez równoczesne badanie i komputerowe analizowanie około miliona fal różnych częstotliwości. Ten aparat działać ma równocześnie z rozmaitymi radioteleskopami ażeby ustalić, czy jakieś pozaziemskie cywilizacje wzajemnie się kontaktują, względnie usiłują nawiązywać kontakty. W programie mają wziąć udział liczne obserwatoria astronomiczne, ale główna rola, w tym koordynacyjna przypadnie NASA.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

28. XI. — 4. XII. 1976 r.

BARAN 21.3—20.4: Bardzo dobrze zapowiada się dla ciebie nie tylko najbliższy tydzień, ale cała reszta grudnia. Wprawdzie pracy będziesz miał bardzo dużo — kto wie nawet, czy nie kosztem części świątecznego wypoczynku — lecz satysfakcji i innych korzyści też niewspółmiernie więcej. Nie kwestionuj więc decyzji, którą już zaczęto wcielać w życie.

BYK 21.4—21.5: Mimo, że masz już za sobą okres poważniejszych nieporozumień z otoczeniem, przydałoby ci się więcej dyplomacji, zwłaszcza w stosunkach z podwładnymi. Zasadą powinna być bezwzględna szczerość w ocenie samego siebie, zaś wobec innych szczerość w osłonie delikatności i wyrozumiałości.

BLIŹNIĘTA 22.5—21.6: To, na co aktualnie liczysz, nie ominie cię, lecz najprawdopodobniej się spóźni wystawiając na próbę twoją cierpliwość.

RAK 22.6—22.7: Bliski już koniec roku pozwala stwierdzić, że po niezbyt pomyślnym pierwszym półroczu dogoniłeś swoją szansę i idziesz z nią krok w krok. Dla całkowitej satysfakcji przydałby ci się teraz jakiś interesujący zwrot w pracy lub w życiu uczuciowym. Nie uchylaj się przed niespodzianymi propozycjami.

LEW 23.7—23.8: Mimo mniej sprzyjających okoliczności winieneś wytrwać przy powziętym postanowieniu nie sugerując się opinią osób, które dla własnej wygody chciałyby się z niej wycofać.

PANNA 24.8—23.9: Jeśli odrzucisz propozycję zmian, nie ucierpi na tym twoja pozycja ani prestiż. Pomyśl jednak, czy perspektywa wielu miesięcy czy nawet lat życia w dotychczasowych warunkach jest tym, czego istotnie pragniesz?

WAGA 24.9—23.10: Z pracy do pracy, jedna robota jeszcze ci się nie kończy, a druga już zaczyna... Oj, Wago, Wago! Trudno czynić ci zarzut, że harujesz za siebie i innych, robisz to przecież w najlepszej wierze. Ale jest i odwrotna strona medalu. Twoje otoczenie tylko statystuje robocie. Może mu to przejść w nawyk, fatalny z każdego punktu widzenia.

SKORPION 24.10—22.11: Niezbyt pomyślnie zapowiadają się dla Ciebie ostatnie tygodnie grudnia, radzimy więc abyś zachował ostrożność w decyzjach. Planowane przez ciebie lub twoich najbliższych większe wydatki powinny poczekać do całkowitego wyjaśnienia ważnych spraw osobistych.

STRZELEC 23.11—21.12: Ognia nie gasi się ogniem — mówi łacińskie przysłowie. Chcąc doprowadzić do zgody, nie wdawaj się w dalsze drażniące dyskusje. Odłóż zasadnicze wyjaśnienia do czasu, kiedy minie napięcie.

KOZIOROŻEC 22.12—20.1: Spotkanie, na które od dawna czekasz dojdzie wkrótce do skutku i najprawdopodobniej przyniesie odpowiedź na niepokojące cię pytania. Wprawdzie nie wszystko, czego się dowiesz, będzie po twojej myśli, ale wiedząc już na czym stoisz będziesz mógł rzeczowo planować dalsze postępowanie.

WODNIK 21.1—18.2: Kończy się rok niezbyt pomyślny dla wielu Wodników, zaś pozostałe jego dni nic już nie zmienią w ogólnym bilansie. Jednak osoby, które nie uległy przeciwnościom i spokojnie szły obraną drogą, wyrobiły sobie dobrą pozycję startową do roku 1977. Ich osiągnięcia, choć mało efektowne, zostały im doliczone do konta.

RYBY 19.2—20.3: Urodzeni w Znaku Ryb nie powinni się skarżyć na los: wygląda na to, że dalej chce ścielić ich drogę płatkami róż. Ale szansa wymaga wzajemności. Jeżeli Ryby nie będą rzetelnie z nią współdziałać w uzyskiwaniu sukcesów, wcześniej czy później odwróci się od nich, aby wspomóc bardziej zasługujących.

Irena KACPER

Krzyżówka nr 48

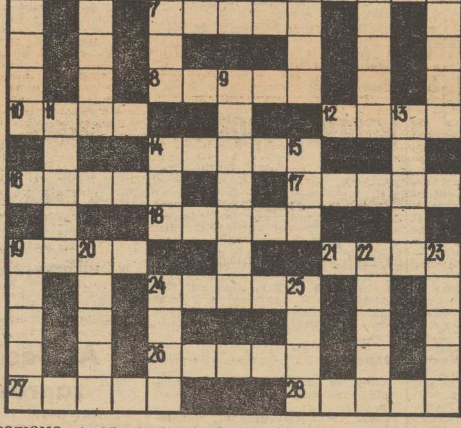

POZIOMO: 1. Mieszkaniec kraju europejskiego, 4. Wędrowny asceta hinduski wykazujący niezwykłe umiejętności umartwiania ciała, 7. Pojazd jednośladowy, 8. Tkanina z krótkim, gęstym włoskiem, 10. Postępek, uczynek, dzieło, 12. Jednostka masy, 14. Kwiat czczony w starożytnym Egipcie, 16. Figiel, 17. Kwiat późnego lata, 18. W butelce lub na jezdni, 19. Popularny napój, 21. Drzewo liściaste, 24. Stan snu hipnotycznego, 26. Zdobią oczy, 27. Zapis testamentowy, 28. Roślina okopowa.

PIONOWO: 1. Plan, zarys, 2. Narzędzie rolnicze i ogrodnicze, 3. Ptak z rzędu żurawiowatych, największy z latających, 4. Poziomy, malowany lub rzeźbiony pas, zdobiący ścianę, 5. Przeziębiony półwysep, 6. Miasto wojewódzkie, 9. Defekt, 11. Zdrobniałe imię żeńskie, 13. Grecka bogini mądrości, 14. Do pieczętowania, jak też uszczelniania korków, 15. Sieć na ryby w kształcie worka rozpiętego na obręczach, 19. Imię męskie, 20. Lekki wóz o wiklinowym nadwoziu, 22. Znany polski geograf (1871—1954), autor „Powszechnego atlasu geograficznego". 23. Sprzęt używany przez marynarzy i strażaków, 24. Wykwintny wyrób cukierniczy, 25. Otwór wiertniczy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego, 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 48".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 46

Poziomo: potęga, makler, lejce, ircha, Sofia, pasat, niebo, Men, Piotr, minus, Ustka, beret, Niasa, regent, kaseta.

Pionowo: opal, agrest, safian, orka, reflektor, jesiotr, ciemnia, rutyna, mangan, bera, arak.

NAGRODY książkowe wylosowali: H. Rodziewicz — Szczecin, ul. 5 Lipca 47/2, J. Plajzer — Dolice, ul. Pyrzycka 36 i H. Turkowska — Szczecin, al. Piastów 76/1.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Copyrigh (c) 1969 by Mario Puzo

OJCIEC CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

593

Michael westchnął.

— To wszystko są rzeczy, o których nie mogę z tobą mówić, o których nie chcę z tobą mówić.

Kay milczała przez długą chwilę.

— Dlaczego chcesz się ze mną ożenić, jeżeli nie zadzwoniłeś do mnie przez tyle miesięcy? Czy jestem taka dobra w łóżku?

Michael poważnie kiwnął głową.

— Jasne — powiedział. — Ale dostaję to za nic, więc dlaczego miałbym się po to z tobą żenić? Słuchaj, ja nie chcę teraz odpowiedzi. Będziemy się widywali. Możesz omówić to z rodzicami. Słyszałem, że twój ojciec to naprawdę twardy gość na swój sposób. Posłuchaj jego rady.

— Nie odpowiedziałeś dlaczego, dlaczego chcesz się ze mną ożenić.

Michael wyjął z szufladki nocnego stolika białą chusteczkę i przytknął ją do nosa. Wydmuchał nos i otarł go.

— To jest najlepsza przyczyna, żeby za mnie nie wychodzić — powiedział. — Jak by to było mieć przy sobie faceta, który ciągle musi wycierać nos?

— Daj spokój, bądź poważny, zadałam ci pytanie — powiedziała Kay ze zniecierpliwieniem.

Michael trzymał chustkę w ręku.

— No dobrze — rzekł. — Ten jeden raz. Jesteś jedyną osobą, dla której mam jakieś uczucie, która jest mi bliska. Nie dzwoniłem do ciebie, bo mi nie przyszło do głowy, że jeszcze będziesz się mną interesowała po tym wszystkim, co się zdarzyło. Jasne, mogłem za tobą gonić, mogłem ci mydlić oczy, ale

594

nie chciałem tego robić. A teraz powiem ci coś w zaufaniu, coś, czego masz nie powtarzać nawet własnemu ojcu. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, Rodzina Corleone'ów będzie całkowicie legalna za jakieś pięć lat. Żeby to umożliwić, trzeba będzie zrobić kilka bardzo delikatnych rzeczy. I właśnie wtedy możesz zostać bogatą wdową. A dlaczego ja ciebie chcę? Ano, bo chcę ciebie i chcę mieć rodzinę. Chcę mieć dzieci; już pora. I nie chcę, żeby te dzieci były pod moim wpływem, tak jak ja byłem pod wpływem mojego ojca. Nie mówię, że ojciec wpływał na mnie świadomie. Nigdy tego nie robił. Nawet nigdy nie chciał mnie wciągnąć w rodzinne interesy. Chciał, żebym został profesorem albo doktorem, czymś w tym rodzaju. Ale sprawy przybrały zły obrót i musiałem walczyć za moją rodzinę. Musiałem walczyć, bo kocham i podziwiam mojego ojca. Nigdy nie znałem człowieka bardziej godnego szacunku. Był dobrym mężem, dobrym ojcem i dobrym przyjacielem dla ludzi, którym nie powiodło się w życiu. Ma jeszcze inne oblicze, ale to nie jest dla mnie istotne jako dla jego syna. W każdym razie nie chcę, żeby to się zdarzyło moim dzieciom. Chcę, żeby były pod twoim wpływem. Chcę, żeby wyrosły na całkiem amerykańskie dzieci, naprawdę amerykańskie, do gruntu. Może one albo ich wnuki zajmą się polityką — Michael uśmiechnął się. — Może ktoś z nich zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych. Czemu nie, u licha? Na wykładach historii w Dartmouth zaznajamialiśmy się z pochodzeniem wszystkich prezydentów, i

595

okazało się, że ojcowie i dziadkowie niektórych mieli szczęście, że ich nie powieszono. Ale wystarczy mi, jeżeli moje dzieci będą doktorami, muzykami czy nauczycielami. Nigdy nie będą się zajmowały interesami Rodziny. Zresztą, kiedy dojdą do tego wieku, ja już się wycofam. I ty, i ja będziemy sobie należeli do jakiegoś country-clubu, będziemy prowadzili dobre, zwykłe życie zamożnych Amerykanów. Jak ci odpowiada taka perspektywa?

— Cudowna — odrzekła Kay. — Ale jakoś przeskoczyłeś nad tą sprawą wdowieństwa.

— To jest niewielka możliwość. Wspomniałem o tym tylko dla uczciwego przedstawienia sprawy. — Michael dotknął nosa chustką.

— Nie mogę w to uwierzyć, nie mogę uwierzyć, że jesteś takim człowiekiem, bo po prostu nie jesteś — powiedziała Kay. Na jej twarzy był wyraz oszołomienia. — Po prostu nie pojmuję tego wszystkiego, jak to jest w ogóle możliwe.

— Ano, nie daję więcej żadnych wyjaśnień — powiedział Michael łagodnie. — Wiem, wcale nie musisz myśleć o tych rzeczach, to w gruncie rzeczy nie ma nic wspólnego z tobą ani z naszym życiem, jeżeli się pobierzemy.

Kay potrząsnęła głową.

(cdn)

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ SZCZECIŃSKIE koła portowe z radością powitały wiadomość o przyznaniu niedawno przejętej stoczni „Wulkan" pierwszej dotacji 9 mln zł do końca br. W przyszłym roku stocznia ma otrzymać dalsze kredyty. Pilną koniecznością jest uruchomienie chociażby skromnych okrętowych warsztatów reperacyjnych ze względu na potrzeby statków zawijających do Szczecina. Stocznia ma już 30 obrabiarek i stara się o następne.

◆ LADA dzień przybędą drogą morską 4 dźwigi pływające dla portu szczecińskiego, zakupione w Cherbourgu, o nośności jeden 75 ton, jeden 60 ton i dwa po 30 ton.

◆ NA uroczystej inauguracji Szczecińskiej Akademii Handlowej, pierwszej wyższej uczelni w naszym mieście, wiceminister oświaty ob. Krasowska, w trakcie swego przemówienia okolicznościowego powiedziała: „Z radością mogę oświadczyć, że czeka nas niedługo taki sam dzień uroczysty jak dzisiejszy. Niedługo będziemy inaugurować rok studiów Szkoły Inżynierskiej, drugiej uczelni akademickiej w Szczecinie".

◆ WŚRÓD 14 niedawno na Zamku odkrytych trumien ze szczątkami Gryfitów — książąt potomków królewskiego rodu piastowskiego — trumna ze zwłokami księcia szczecińskiego Franciszka II (żył 1 zmarł w I połowie XVII w.) niemal cudem ocalała przed grabieżą dawnych „szabrowników". Trumnę tę otwarto w obecności członków Komisji Konserwatorskiej z przewodniczącym dr Kusztelskim na czele oraz przedstawicieli prasy. Wśród szczątków zwłok, bogatego zdobionego klejnotami ubioru i innych przedmiotów ozdobnych znaleziono też insygnia władzy książęcej.

W krypcie kaplicy zamkowej po usunięciu trumien, pod warstwą piasku i cegieł natrafiono na drugie cmentarzysko zbutwiałych trumien i kości. Przypuszcza się, że są to prochy książąt pomorskich sprzed XIV wieku, przeniesione tam po pożarze Kościoła Mariackiego.

◆ W TRZYLETNIM planie odbudowy Huty Stołczyn przewiduje się uruchomienie 2 pieców (pierwszy ma ruszyć 1 marca 1947 r.), koksowni, cementowni, działu mechanicznego i odlewni żelaza. Ma być też przestudiowane zagadnienie budowy stalowni martenowskiej lub tomasowskiej i walcowni, co umożliwiłoby pokrycie zapotrzebowania stoczni na blachy i profile okrętowe.

◆ TRZECH chłopców w wieku 13 lat poniosło śmierć wskutek zabawy na boisku sportowym przy ul. Twardowskiego ze znalezionymi w pobliskich krzakach pociskami artyleryjskimi. Czwarty uczestnik zabawy został ciężko ranny. Jest to na samym tylko stadionie przy ul. Twardowskiego czwarty wypadek wybuchu niewypałów, w poprzednich też ginęli uczniowie. Odpowiednie władze powinny jak najprędzej się zająć tym „boiskiem śmierci".

◆ KOMITET Gwiazdki dla Żołnierzy i Milicjantów urządza w sobotę 23 bm. wielką zabawę taneczną w koszarach 41 pułku piechoty przy ul. Łukasińskiego. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na upominki gwiazdkowe dla naszych żołnierzy i milicjantów.

◆ Z PROGRAMU Polskiego Radia: godz. 16.40 „Echo dawnych czasów" obrazek muzyczny Marii Nesterowicz.

◆ Z OGŁOSZEŃ:

Garnitur frakowy na jedwabiu prawie nowy, na wysoką tęgą figurę sprzedam lub zamienię na dobre ubranie na średnią figurę. Hozjusza 40 m. 11.

Biuro Odbudowy Portów ogłasza przetarg na wykonanie remontu Domu Profesorów Szkoły Morskiej w Szczecinie przy ul. Ku Słońcu 8, 9 i 10.

Ryby, drób — kupuję. Al. Piastów 4, parter lewo.

Wybrał: B. R.

POLITECHNIKA Warszawska jest dziś największą polską uczelnią (należy też do największych w Europie), liczy sobie bowiem około 25 tys. studentów i kilka tysięcy pracowników. Składa się na nią 15 wydziałów w Warszawie i 3 oddziały w płockiej filii.

NA ZDJĘCIU: podczas zajęć na Wydziale Energetyki i Mechanizacji Lotnictwa.

(CAF— Sokołowski)

Projekcja wsteczna

TELEKINO stanowi jeden z „filarów" na których opiera się popularność telewizji. Nic więc dziwnego, że warto mu od czasu do czasu poświęcić nieco więcej uwagi, a nie tylko zabawiać się w zapowiedzi nowych cykli filmów fabularnych czy seriali (przy okazji — zakupiliśmy „Kojaka", niezwykle popularny serial policyjny, którego tytułowy bohater przyćmił wszystkie dotychczasowe sławy małego ekranu).

Ogólnie rzecz biorąc repertuar filmowy TVP należy do urozmaiconych i bogatych, zaś atrakcji filmowych różnego rodzaju nie brakuje. Mamy więc cykle autorskie (Bergman, Gierasimow...), są liczne pozycje rozrywkowe, coraz więcej pojawia się chętnie oglądanych filmów „z myszką", seriale też w dość szerokim wachlarzu są prezentowane — a więc sytuacja raczej niezła. Osobiście mam tu jednak pewne zastrzeżenia: odnoszę mianowicie wrażenie pewnego chaosu repertuarowego. Niezależnie od wszelkich prób jego porządkowania (wspomniane cykle autorskie, itp.), zresztą dość niemrawych, można stwierdzić dość przypadkowy dobór propozycji i dość dowolne nimi żonglowanie w obu programach.

Właściwie tylko wyświetlony ostatnio w „dwójce" „Władca much" przypomniał, że miało tam egzystować „kino ekskluzywne" (w najlepszym znaczeniu tych słów). Dziś można tam znaleźć i „Czterech pancernych" i nieśmiertelną „Katię Mistral..."

A tymczasem w programie I — „Iluminacja". Wybitny film Krzysztofa Zanussiego, wymagający skupienia w odbiorze i nienagannej emisji. Tymczasem to co zaprezentowano podczas środowego seansu wołało o pomstę do nieba. Tak zniszczonej kopii nie powinien przyjąć kierownik kina IV kategorii, a cóż dopiero kierownik telekina! Także i ścieżka dźwiękowa była w nie najlepszym stanie, więc i dialogi docierały do nas zniekształcone, lub też wcale. I w ten oto sposób wyrządzono Zanussiemu niedźwiedzią przysługę, zapisując jednak w telewizyjnej statystyce prezentację pozycji. Film niósł pewien pokaźny ładunek myślowy — prezentując go w takim stanie wykazano zdumiewającą bezmyślność.

VOX

SŁUPSKIE Zakłady Sprzętu Okrętowego „SEZAMOR" wytwarzają łańcuchy kotwiczne, żurawiki łodziowe i pomocnicze, suwnice i wciągarki montażowe, przekładnie planetarne, toczyska denne itp. Produkowane one są dla potrzeb krajowego przemysłu okrętowego jak również na eksport.

NA ZDJĘCIU: Romuald Zaniewski szlifuje łańcuchy kotwiczne.

(CAF — Kraszewski)

Urok sportu traci swój blask

„Wygodna" młodzież?

JEDEN ze szczecińskich trenerów, pracujący w popularnej dyscyplinie sportu, opowiadał mi niedawno iż wobec fiaska ogłoszonego publicznie naboru do sekcji udał się w poszukiwaniu młodzieży do kilku szkół. Podczas lekcji wf poinformował o możliwościach wstąpienia do klubu, oczywiście po przejściu określonych sprawdzianów, ponad 200 uczennic i uczniów. Chęć wyczynowego uprawiania sportu wyraziło kilkanaście dziewcząt i chłopców. Na pierwsze zajęcia przyszło natomiast tylko kilka osób...

SPADEK zainteresowania młodzieży sportem wyczynowym widoczny jest także podczas szeregu akcyjnie organizowanych imprez na których frekwencja w wielu przypadkach rokrocznie maleje. Podobnie rzecz ma się z wykorzystywaniem nielicznych co prawda, otwartych obiektów sportowych, takich jak np. osiedlowe boiska do kosza, siatki czy piłki ręcznej, na których ze świecą w Szczecinie szukać uprawiających tam właśnie te dyscypliny. Spotkać można jedynie i to dosyć często — chłopców kopiących piłkę, która jest jedną z nielicznych dyscyplin, do których uprawiania nie trzeba nikogo zachęcać. Sport nie kończy się jednak na futbolu.

Zjawisko zmniejszającego się zainteresowania uprawianiem sportu występuje nie tylko na naszym szczecińskim podwórku. Ostatnio np. telewizja podała, iż w ponad milionowej Warszawie, po publicznym ogłoszeniu naboru do sekcji kolarskiej zgłosiło się bodaj 15 czy 20 chłopców. Niekiedy, przy odrobinie szczęścia, szkoleniowiec może z tak nielicznej grupki wybrać kilku młodzieńców, mających predyspozycje do uprawiania sportu. Zdarza się jednak, że po serii sprawdzianów trzeba odesłać do domu wszystkich lub też stawiać na mniej utalentowanych zawodników, by ratować w ten sposób istnienie drużyny czy sekcji.

ZDOLNOŚCI ruchowe młodzieży i jej predyspozycje do uprawiania określonych dyscyplin, często jako pierwsi odkrywają nauczyciele wychowania fizycznego, proponując swym wychowankom wstąpienie do klubów sportowych, gdzie będą mogli dalej rozwijać swoje umiejętności. Jest to chyba najbardziej prawidłowa droga do dużego sportu.

— „KIEDYŚ — mówił mi jeden z pedagogów — chłopak czy dziewczyna, któremu powiedziałem, że powinien wstąpić do klubu, był uradowany. Zdarza się tak i teraz. Wielu jednak kręci głowami i powiadają, że w piłkę nożną to chętnie by pograli, ale uprawiać inne sporty — to nie dla nich. Bywa też, że chłopcy po zaliczeniu kilku klubowych treningów przychodzą do mnie i mówią iż nie wytrzymują obciążeń na zajęciach. Zwykle jest to tylko wykręt, tłumaczący niechęć do większego wysiłku i dodatkowych obowiązków."

Wyczynowe uprawianie sportu wiąże się dzisiaj z rezygnacją z wielu innych rozrywek, na które młody człowiek uczęszczający do szkoły, a często i na jakieś inne dodatkowe zajęcia jak np. nauka języków obcych, muzyka i in. i tak ma już niewiele czasu. A tu jeszcze trening. W niektórych dyscyplinach trenuje się nawet po dwa razy dziennie. Trzeba więc ćwiczyć wcześniej rano, przed pójściem do szkoły, i później, po powrocie. Taki tryb życia nie wszystkim odpowiada. Pozostają najwytrwalsi, których, niestety, coraz mniej.

Bodźce zachęcające do uprawiania sportu w postaci wyjazdów zagranicznych, choć nadal atrakcyjne, powoli jednak tracą dawną moc. Niechęć do trudów i wyrzeczeń w dyscyplinach mniej atrakcyjnych (i mniej intratnych) w których rywalizację obserwują nieliczni kibice, jest często silniejsza od różnych form zachęty, a także i satysfakcji z sukcesów.

PRZED działaczami sportowymi, trenerami i nauczycielami zarysuje się więc istotny problem. Jak dotychczas w Szczecinie nie widać jakichś konkretnych działań zmierzających do szerszej popularyzacji sportu wśród młodzieży. Nie wykorzystaliśmy np. znakomitego klimatu do rozwoju siatkówki, jaki panował wokół tej dyscypliny po igrzyskach w Montrealu. Obecnie natomiast, gdy cała Polska pasjonuje się zawodami Wojciecha Fibaka tenisem, u nas nie widać żadnych zdecydowanych działań na rzecz podniesienia poziomu tego sportu.

Wykorzystywanie sukcesów polskich zawodników do przyciągania młodzieży na treningi nie jest oczywiście jedyną metodą jej aktywizacji na rzecz sportu. Sposobów jest wiele. Warto do nich sięgnąć już dziś, kiedy symptomy zmniejszającego się zainteresowania wyczynem dopiero się zarysowują. Później może być to zadaniem znacznie trudniejszym.

J. GRAŻEWICZ

Przygotowania do „Mundial-78" przebiegają planowo

W ARGENTYNIE przebywa obecnie specjalna delegacja Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), dokonująca inspekcji przygotowań do mistrzostw świata — 78. Działacze FIFA zapoznali się ze stanem prac na stadionach w Buenos Aires, Rosario, Cordobie, Mendozie i Mar del Plata.

Rzecznik prasowy FIFA — Rene Courte oświadczył na czwartkowej konferencji prasowej w Cordobie, że stan przygotowań do finałów „Mundial-78" jest „lepszy niż zadowalający" i nie ma obecnie oznaków, że Argentyńczycy nie zdążą z oddaniem na czas wszystkich obiektów.

DELEGACJA FIFA zaaprobowała także projekt obsługi telewizyjnej pojedynków mistrzostw świata. Jej metody będą zbliżone do stosowanych na poprzednich mistrzostwach w RFN. Rene Courte oświadczył także, że wszelka reklama napojów alkoholowych i papierosów na stadionach, na których rozgrywane będą mecze finałów MŚ, została przez FIFA zabroniona.

Kto zdobędzie mistrzostwo Brazylii?

PIŁKARSKIE rozgrywki o mistrzostwo Brazylii weszły w decydującą fazę. Po rozegraniu eliminacji regionalnych na placu boju pozostało 18 zespołów. Utworzono z nich dwie grupy po 9 drużyn. 4 najlepsze wejdą do ścisłego finału w którym obowiązywać będzie system każdy z każdym.

W grupie I występują: Flamengo, Fluminense, Vasco da Gama — wszystkie reprezentują Rio de Janeiro, Gremio (Porto Alegre), Atletico (Minas Gerais), Bahia, Guarany (San Paulo), Nautico (Pernambuco), CR Brasil (Alagoas). Pozostałą dziewiątkę tworzą: Internacional (Porto Alegre), Palmeiras, Botafogo (Robierao Preto), Corinthians, Ponte Preta, Portuguesa, Santa Cruz, Caxias i Coritiba.

Za burtą rozgrywek znalazły się FC Santos, Botafogo, FC San Paulo i America Rio de Janeiro. FC Santos, najsłynniejszy klub na kontynencie południowoamerykańskim, stracił w ostatnim okresie wiele ze swojego dawnego blasku, zawodnicy wykruszyli się. Brak sukcesów powoduje pustkę w kasie.

Za tydzień — wolna sobota

Zmotoryzowanym polecamy ten wyjazd

OKRĘGOWA Komisja Turystyczna wspólnie z Okręgowym Biurem Turystycznym PZMot. proponują zmotoryzowanym w nadchodzącą wolną sobotę i niedzielę 4 i 5 XII atrakcyjną wycieczkę do Zajazdu Kasztelańskiego w Budzistowie pod Kołobrzegiem. W programie m. in. przewidziano przejażdżkę konno w pobliskiej stadninie koni. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc (konieczność zarezerwowania noclegu) organizatorzy proszą o zgłoszenia w poniedziałek, a najpóźniej wtorek w Okręgowym Biurze Turystycznym PZMot. przy al. Jedności Narodowej 50. Dodatkowe informacje telefonicznie — 349-59.

Pod koszami II ligi

II-LIGOWE drużyny koszykarek i koszykarzy czeka w sobotę i w niedzielę kolejna seria spotkań. W Szczecinie zobaczymy dwa mecze „Wilków Morskich" z gdyńskim Startem. Czarne wystąpią w Koninie, gdzie zmierzą się z tamtejszym Zagłębiem, a Ogniwo zagra w Zielonej Górze przeciwko miejscowym akademiczkom. (jg)

W niedzielę o godz. 11

25 spotkań Pucharu Polski

W NIEDZIELĘ rozpoczyna się nowa edycja piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Do zawodów zgłoszonych zostało 51 zespołów lokalnych klas rozgrywkowych oraz klasy międzywojewódzkiej. W inauguracyjnych spotkaniach (początek wszystkich meczów o godz. 11) zmierzą się: Gryf II Kamień — Iskra II Golczewo, Pogoń II — Świt I, Belona Dziwnów — Flota II, Iskra I Golczewo — Gryf I Kamień, Sarmata Dobra Nowogardzka — Ina I, Gryf Nowielin — Sęp Brzesko, Sparta II Gryfice — Rega Trzebiatów, Dragon Nowielice — Polonia Płoty, Płonia Przywodzie — Stal Lipiany, Błękitni II — Kluczevia — Stargard, Czarni II — Błękitni I, Odra Chojna — Wicher I Kłodzino, Piast Chociwel — Pionier I, Sokół Karnice — Światowid Żobez, Witniczanka — Mieszko Mieszkowice, Massovia Maszewo — Pomorzanin Nowogard, Zorza Dobrzany — Czarni Marianowo, Sparta I Gryfice — Arkonia II, Płon Przecław — Chemik I, Ogniwo Babinek — Energetyk I, Unia Dolice — Sokół I, Piast Kolin — Czarni I, Świt II — Hutnik Szczecin, Stal Stocznia II — Politechnik Szczecin, Orzeł Trzcińsko — Stal Stocznia I, Flota I — pauzuje. (jg)

I mistrz też się potknie... (CAF—Jakubowski)

Kolarskie wyścigi amatorów w 1977 r.

MIĘDZYNARODOWE stowarzyszenie organizatorów wyścigów kolarskich dla amatorów (AIOCC) ustaliło podczas obrad w Genewie kalendarz najpoważniejszych imprez na 1977 r. W kategorii wyścigów najtrudniejszych znalazły się trzy imprezy — **Wyścig Pokoju, wyścig dookoła Bułgarii** oraz **o Wielką Nagrodę Wilhelma Tella.** W kategorii wyścigów „A" znalazło się 12 imprez, a w kategorii „B" — 3 imprezy.

Bilans piłkarskiego sezonu

Rok eksperymentów „Under 21" przed ME

DECYZJA Europejskiej Federacji Piłkarskiej o wprowadzeniu mistrzostw Europy zespołów do lat 21, zamiast do lat 23, sprawiła że na całym kontynencie intensywniej zabrano się do pracy z piłkarską młodzieżą, a ranga reprezentacji „Under 21" znacznie wzrosła.

Dla podopiecznych trenera Mariana Szczechowicza — opiekuna „Młodszych Orląt" — miniony sezon był okresem tworzenia zespołu do przyszłorocznych eliminacji ME. Polaków czekają w 1977 r. cztery mecze z cyklu tych rozgrywek z Danią (30 kwietnia i 18 września) oraz ze Szwecją (18 maja i 27 października).

W tym roku zespół do lat 21 rozegrał 9 oficjalnych spotkań, wygrywając 2, notując 4 remisy i 3 porażki. Oto ten bilans: z Brazylią 0:0, z ZSRR 0:1, z Iranem 0:1, z KRL-D 3:1, z Iranem 1:0 (wszystkie mecze na turnieju w Iranie) z NRD 1:1 oraz 2:2 z Finlandią 1:1 i z Rumunią 1:2.

Trener Marian Szczechowicz sprawdził ponad 40 zawodników, z których niektórzy (Boniek, Terlecki) mają też za sobą występy w I reprezentacji kraju.

Tegoroczne mecze wyłoniły trzon drużyny, która czeka w przyszłym roku trudny i odpowiedzialny sezon. Oprócz najważniejszych pojedynków z cyklu eliminacji mistrzostwo Europy, kalendarz drużyny do lat 21 przewiduje ponadto spotkania: z NRD (6 kwietnia), z Węgrami (13 czerwca), z Bułgarią (20 sierpnia), z Finlandią (23 i 25 sierpnia), z NRD (7 września) z Rumunią (8 października). Zespół weźmie także udział w międzynarodowym turnieju młodzieżowych reprezentacji krajów socjalistycznych, który odbędzie się w dniach 20—24 lipca w naszym kraju.

Wiadomości hokejowe

MISTRZOSTWA Świata i Europy w hokeju na lodzie wywołały w Wiedniu ogromne zainteresowanie. Obecnie sprzedano już 25 procent kart wstępu. Oczekuje się, że do stolicy Austrii przybędą liczne rzesze turystów z ZSRR, CSRS, RFN, Szwecji oraz z USA i Kanady. „Stadthalle", w której odbędzie się 39 z 40 spotkań wchodzących w program mistrzostw, jest modernizowana. M. in. wzmacnia się siłę oświetlenia, przygotowuje miejsca dla prasy i fotoreporterów, stawia bandy z pleksiglasu.

* * *

JEDEN z najlepszych hokeistów na świecie, Walery Charłamow, który w maju br. miał wypadek samochodowy, znów znajduje się w świetnej formie. W swym klubie nie gra jednak jak zazwyczaj z Michajłowem i Pietrowem, lecz został przesunięty do trójki Łobanowa. W meczu CSKA z Kristalem Saratow (11:6 dla CSKA), Charłamow zdobył bramkę.

Radzieccy hokeiści rozegrali 15 kolejek o mistrzostwo kraju. Po zwycięstwie nad Kristalem na czele tabeli umocnił się moskiewski CSKA, który ma 27 pkt. i wyprzedza Dynamo Moskwa, Chimika Woskriesiensk oraz Traktora Czelabińsk o 7 pkt.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 18 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Start Gdynia.

Godz. 18 — basen WDS — spotkanie w piłce wodnej z cyklu rozgrywek o halowe mistrzostwo Polski Stal Stocznia — Polonia Bytom.

Godz. 18.30 — hala przy ul. Narutowicza — zawody o Puchar Polski w piłce ręcznej mężczyzn Gwardia Koszalin — Chrobry Głogów.

NIEDZIELA

Godz. 10 — basen WDS — kontrolne zawody pływackie Stali Stocznia.

Godz. 13 — hala przy ul. Narutowicza — zawody o Puchar Polski w piłce ręcznej mężczyzn Pogoń — Chrobry Głogów.

Godz. 15 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — Odra Opole.

Godz. 17 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Start Gdynia.

POKRÓTCE

JAMES HUNT SPORTOWCEM ROKU W WIELKIEJ BRYTANII

ZOSTAŁ rozstrzygnięty plebiscyt dziennikarzy sportowych W. Brytanii na najlepszego sportowca tego kraju w 1976 r. Zwyciężył mistrz świata w wyścigach samochodowych, James Hunt — 792 pkt., przed mistrzem świata i Europy, złotym medalistą olimpijskim w tyżwiarstwie figurowym — Johnem Curey — 712 pkt. i złotym medalistą olimpijskim w pływaniu, Davidem Wilkie — 629 pkt.

BORG ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU W KOPENHADZE

ZWYCIĘZCĄ turnieju tenisowego w Kopenhadze został Szwed Bjoern Borg, który w piątkowym finale pokonał po zaciętej walce Wojciecha Fibaka 7:5, 3:6: 7:6, 7:5.

RYWALE W. FIBAKA JUŻ W PÓŁFINALE

JAK donosi Agencja Reutera z Pretorii, na tenisowym turnieju „Grand Prix" w Johannesburgu, rozgrywano w piątek gry ćwierćfinałowe.

Rywale Wojciecha Fibaka zakwalifikowali się do półfinałów, Brian Gottfried (USA) pokonał Raya Moore'a (Płd. Afryka) 3:6, 6:2, 6:1, a Harold Solomon (USA) zwyciężył Willema Prinsloo (Płd. Afryka) 7:5, 6:0.

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH BOKSERÓW POLSKI NAD DRUŻYNĄ RFN

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM spotkaniu juniorów w boksie, reprezentacja Polski zwyciężyła w piątek w Lublinie zespół Republiki Federalnej Niemiec 16:4.

A. Bachleda zaprasza...

STUDIO Sport Telewizji Polskiej rozpoczyna w najbliższą niedzielę wieloodcinkowy cykl audycji pt. „Andrzej Bachleda zaprasza...". Będą to 10-minutowe lekcje jazdy na nartach, prowadzone dla telewidzów przez naszego słynnego zjazdowca.

Na inauguracji telewidzowie zobaczą dwa odcinki z tego cyklu. Początek — godz. 8.40 w programie I. Następne, a będzie ich w sumie ok. 20, nadawane będą w każdą niedzielę o tej samej porze.

PIERWSZY odcinek zawiera wstęp do nauki — sprawnościowe ćwiczenia w plenerze, a w charakterze uczniów występuje rodzina A. Bachledy. Poszczególne ćwiczenia przeplatane są filmowymi wstawkami z zawodów.

W drugim odcinku A. Bachleda udziela porad na temat sprzętu narciarskiego.

TU TOTO!

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 24.11.76 r. stwierdzono:

Losowanie I: 8 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 82 500 zł, 1815 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po ok. 547 zł, 31 895 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po ok. 51 zł.

Losowanie 2: 2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 332 000 zł, 428 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po ok. 2330 zł 15421 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 107 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 24.11.76 r. stwierdzono: 315 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 3852 zł, 15 068 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 120 zł.

Przez lodowe pola

„Syberia" rusza w rejs

ZA BURTĄ atomowego kolosa — Newa. Obok statku zaimprowizowana trybuna. Licznie zgromadzeni stoczniowcy i goście. Matka chrzestna statku, Lidia Wasilewa — jedna z tysięcy tych, którzy przyczynili się do stworzenia atomowego lodołamacza — rozbija tradycyjną butelkę szampana... Wszystko odbywa się jak zwykle przy takiej uroczystości. Jest jednak coś niezwykłego. Oto za 20 godzin w Moskwie otwarty zostanie XXV Zjazd KPZR. Dla uczczenia zjazdu załoga Stoczni Bałtyckiej woduje „Syberię" na cztery miesiące przed zaplanowanym terminem... Później z trybuny zjazdowej Leonid Breżniew zaliczy ten wyczyn do jednego z największych osiągnięć czynu zjazdowego ludzi pracy ZSRR.

Już wówczas, podczas wodowania, można było sobie zdać sprawę jak wielką rolę odegra ten statek na północnych szlakach radzieckiego wybrzeża. Krusząc arktyczne pola lodowe, będzie torował drogę statkom, wiozącym niezbędne ładunki dla budujących się nowych miast, kopalń, szybów naftowych i wielkich zakładów przemysłowych.

...„ŻADNE państwo nie jest tak zainteresowane lodołamaczami, jak Rosja — pisał admirał S. O. Makarow, twórca pierwszego rosyjskiego lodołamacza „Jermak", zbudowanego pod koniec ubiegłego stulecia w Anglii. — Przyroda obdarzyła Rosję wyjątkowymi warunkami: prawie wszystkie jej morza zamarzają zimą, a Ocean Lodowaty pokryty jest lodem również latem. Gdyby ocean ten został udostępniony dla żeglugi — przyniosłoby to ogromne korzyści".

DZIŚ żegluga po Oceanie Lodowatym odbywa się regularnie, a to właśnie dzięki lodołamaczom, do budowy których przystąpiono w ZSRR przed 40 laty. W tej samej Stoczni Bałtyckiej powstały wówczas pierwsze lodołamacze typu „Syberia". Miały one jednak tylko po 11 tysięcy ton wyporności i wyposażone były w maszyny parowe o mocy 10 tys. KM, pozwalające rozwijać szybkość 15 węzłów na czystej wodzie. Mimo to — jak na owe czasy — nieźle radziły sobie z lodami. Dzisiejsza natomiast atomowa „Syberia" ma dwukrotnie większą wyporność, a moc 75 tys. KM pozwala na osiąganie szybkości 20 węzłów i oczywiście bardziej skuteczne kruszenie lodów. Niezmiernie istotny jest także praktycznie nieograniczony zasięg pływania, podczas gdy parowcom zapasy węgla wystarczały najwyżej na miesiąc. Zresztą takimi samymi zaletami odznaczali się poprzednicy „Syberii" — zbudowany 17 lat temu pierwszy na świecie lodołamacz atomowy „Lenin" i „Arktyka", która w ubiegłym roku pomyślnie zakończyła swój pierwszy rejs.

HISTORIA światowego budownictwa statków atomowych zna również niepowodzenia w tej dziedzinie. Na uwiezi stoi amerykański atomowy statek handlowy „Savanna". Jeszcze krótszy żywot miał japoński statek atomowy „Mutsu". Błędy konstrukcyjne spowodowały poważne zanieczyszczenia radioaktywne. Radzieckim konstruktorom i stoczniowcom takie omyłki nie zdarzają się. Budowane w ZSRR statki atomowe dają pełną gwarancję ochrony przed wszelkiego rodzaju promieniowaniem, a ich załogom stworzono komfortowe warunki bytowe.

NA „Syberii", pewnie przebijającej się przez arktyczne pola lodowe, ludzie będą się czuli bezpiecznie — jak na ziemi, jak w domu. Statek sterowany jest przez automaty. Są one tak udoskonalone, że tradycyjne wachty przy maszynach nie są potrzebne. Komputer błyskawicznie odpowiada na dowolne pytanie, dotyczące kursu, sprawności działania poszczególnych urządzeń itp. W przypadku jakiegokolwiek odchylenia od zakodowanego programu, automat wybija na taśmie czerwonymi literami: „Uwaga, człowieku! Potrzebna twoja pomoc!" Można powiedzieć, że na tym statku jest wszystko, co nauka dotychczas zdołała zgłębić, a technika stworzyć...

„Syberia" wkrótce wyruszy w próbny rejs.

Walentin MANION

— Zgodzę się pana poślubić, jeśli mi pan przyrzeknie malować tylko bezzasłe. „Constellation"

— Wygrał w totka, wygrał w totka!

Oferta od świtu do nocy

Paryż bukinistów

PARYŻ nie byłby Paryżem bez Wieży Eiffla, Pól Elizejskich, Luwru, Pigalu, a także bukinistów, od ponad 100 lat sprzedających swe książki nad brzegami Sekwany.

MIĘDZY mostami Sully i Carrousel, od Luwru aż po krańce Wyspy św. Ludwika — malowniczo ubrani siedzą przy kamiennych nabrzeżach rzeki, pilnując swoich zielonych skrzyń. „Paryscy wieśniacy" — mówią o sobie bukiniści, w ich zawodzie nie wolno bowiem bać się deszczu, wiatru, chłodu ni palącego lipcowego słońca. Twarze mają więc ogorzałe, w niczym nie przypominając bladolicych tłumów spacerujących po quai.

Dwustu pięćdziesięciu bukinistów — bo tyle kamiennych działek przydziela tradycyjnie i bezpłatnie Rada Miejska Paryża — czeka na klientelę od południowego śniadania do późnego zmroku. W weekendowe soboty i niedziele praca na nabrzeżach rozpoczyna się już wczesnym rankiem.

BOON bukinistyczny to lato i jesień. Większość z odwiedzających Francję 8 mln cudzoziemców „zaliczy" przecież Paryż i przespaceruje się po jego bulwarach nadrzecznych. Wakacyjne książki różnią się od tych, jakich poszukują paryscy bibliofile, studenci lub hobbyści. Na stoiskach królują przewodniki, nie tylko te o największej renomie: Guide Bleu czy Michelin, lecz także interesujące dzieła o Nocnym, Tajemniczym, Współczesnym czy Kulinarnym Paryżu. W pudłach niedbale rzucone leżą tanie kryminały, nie najlepszej marki powieści, a także zdezaktualizowane gazety i czasopisma.

Ale nie tylko książki przyciągają turystów do zielonych skrzyń. Mniej lub bardziej kiczowate pamiątki, kolorowe i czarno-białe pocztówki, modne kopie plakatów i ilustracje z Belle Epoque, facsimile starych planów stolicy, mapy powyrywane z wielkowiekowych atlasów, znaczki, karty do gry, numizmaty — czegoż tam nie ma?!

Poważni klienci, szukający rzadkich książek, map czy pocztówek do swoich kolekcji, zaglądają z zasady do skrzyń i stelaży rozłożonych między Notre Dame i gmachem Akademii Francuskiej. Tu, na lewym brzegu Sekwany, w bliskim sąsiedztwie Dzielnicy Łacińskiej, pracują najstarsi wiekiem i doświadczeniem bukiniści. Oni chętnie odłożą, a nawet „zdobędą" dla swego klienta poszukiwaną książkę, starodruk lub mapę. Ich stoiska obrazują zmiany w gustach literackich i intelektualnych: dużo tam teraz literatury popularnonaukowej, przede wszystkim niewielkich książeczek serii „Que sais-je?" („Co wiem"). Z tak poszukiwanych na przełomie wieków i jeszcze po I wojnie światowej dzieł wielkiej literatury ostało się niewiele, bywalcy proszą już tylko o Wiktora Hugo, Balzaca lub Zolę. Jedynie słynna Biblioteka Plejady (wydawnictwo Gallimard) cieszy się niesłabnącą popularnością. Młodzież znajdzie tu z pewnością brakujące tomy z przeznaczonej dla niej Bibliotheque Rose i Verte, no i oczywiście komiksy, bez których trudno wyobrazić dziś sobie lektury przeciętnego Francuza.

NA lewym brzegu Sekwany przy Bulwarze St. Michel stawiał pierwsze kroki w zawodzie księgarza Joseph Gibert, którego potomkowie władają dzisiaj siecią znanych tanich księgarni we Francji. Przy Pont Neuf rozpoczynał karierę Michel Levy, założyciel słynnego wydawnictwa Calmann-Levy. Tuż po I wojnie światowej młodziutki André Malraux poszukiwał wyczerpanych książek u bukinisty René Luis Doyon, późniejszego organizatora i właściciela domu wydawniczego „La Connaissance" („Wiedza").

Bukiniści z Rive Gauche tradycyjnie zaopatrują swoje stoiska w księgozbiorach znanych krytyków, pisarzy i dziennikarzy, w ten sposób pozbywających się niechcianych lub niepotrzebnych im już tomów. Anatole France, syn paryskiego księgarza-antykwariusza, większość z przesyłanych mu codziennie książek odkładał nie czytając do starej wanny. Gdy wanna była już pełna, wzywał zaprzyjaźnionego bukinistę, który za kwotę przez kilkadziesiąt lat tę samą (działo się to przed I wojną światową, kiedy inflacji prawie nie znano) zabierał wzgardzone tomy.

Anegdotę tę i wiele innych właściciele największej w świecie, najbardziej znanej i malowniczej, nadsekwańskiej księgarni opowiadają „oswojonym", czyli stałym klientom.

Hanna KOPIERSKA

PARYŻ — przed gmachem Opery. (CAF)

„The New Yorker"

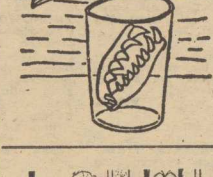

HOLLYWOOD OPANOWANE PRZEZ DIABŁA

PRODUCENCI w stolicy amerykańskiego filmu odkryli nowego gwiazdora i zarazem nowe źródło dochodu, mające podreperować fundusze wielu wytwórni nadwerężone długotrwałym kryzysem. Jest nim ucieleśnienie odwiecznego zła, czyli po prostu diabeł w różnorodnych wcieleniach. Rośnie zapotrzebowanie na scenariusze o tematyce „diabolicznej", w produkcji znajduje się szereg nowych filmów, którym początek dał osławiony „Egzorcysta". I tak wytwórnia „Warner Brothers" nakręca drugą część tego filmu zatytułowaną „Heretyk", zaś „20th Century Fox" ukończyła utwór pt. „Omen" przypominający w głównych założeniach „Egzorcystę"; szatan występuje tu pod postacią podobnego do aniołka 5-letniego dziecka. W następnej części dziecko zacznie dorastać, stając się dojrzałym człowiekiem. Temat ten producenci zamierzają podobno ciągnąć w nieskończoność, wymyślając coraz nowe wcielenia diabła w postaci ludzkiej.

Również i inne wytwórnie podejmują tę tematykę „szatańską" w najrozmaitszych wersjach. Wytwórnia Mae Inc. przewiduje wyprodukowanie trzech długometrażowych filmów „z szatanem". Pierwszym z tej serii będzie „The sentinel", którego bohater, dozorca więźniów, jest na usługach armii demonów", strzegących jego podopiecznych.

Pierwszy był „Egzorcysta"

Żeby nie pozostawać w tyle, wytwórnia „American International Pictures" zapowiedziała realizację czterech filmów, z których pierwszym będzie „The devil within her", ukazujący matkę niszczoną przez noszone w łonie dziecko, któremu diabeł udziela morderczych instynktów.

Wytwórnia „Universal" ukończy w lecie przyszłego roku film pt. „The ear", będący historią pojazdu prowadzonego przez niewidzialnego kierowcę, którym jest, oczywiście, szatan. W nawiązaniu do sukcesu, jaki przed kilku laty odniósł film Romana Polańskiego „Rosemary's baby", wytwórnia „Paramount" przygotowuje drugą część tego filmu, którego treścią będą dalsze dzieje losu dziecka Rosemary („Look what's happened with Rosemary's baby").

Podłoże tej powodzi tematyki „szatańskiej" jest oczywiście natury komercyjnej. Najlepszym tego przykładem jest film „Omen", którego koszt produkcji w wysokości 2,8 mln dolarów w ciągu 4 miesięcy wyświetlania przyniósł zysk 50 mln dolarów. W niektórych kołach USA, zwłaszcza wśród duchownych różnych kongregacji, panuje opinia, że „Omen" i inne tego rodzaju filmy są w złym guście i szkodliwe. Publiczność wybierając się na nie kieruje się pragnieniem przeżycia mocnych wrażeń. Wyłania się już jak najbardziej realne niebezpieczeństwo związane z tą tematyką. Pierwszy sygnał zanotowano niedawno w Filadelfii, gdzie młody ojciec zasztyletował własne dziecko. Powodem zbrodni było przekonanie własnej rodziny, że dziecko jest opętane przez diabła. A więc podobnie jak w filmie „Omen", w którym Gregory Peck usiłuje zabić syna, w którym rzekomo obrał sobie siedzibę władca piekieł...

— Jeśli ci się nie podoba, to w nim nie chodź, ale nie licz na to, że ci kiedykolwiek zrobię drugi.

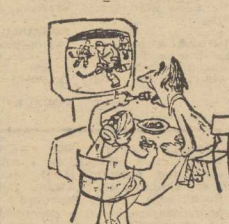

BEZ SŁÓW

Bardzo ważne

Uwaga!
Odbiorcy gazu

m. SZCZECINA rejonów PODJUCH, ŻYDOWIEC i KLUCZA oraz m. GRYFINA i DĄLESZEWA

ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN

zawiadamia odbiorców gazu, że dnia 29 listopada 1976 r. o godz. 12 wpuszczony będzie do sieci gazowej podanych rejonów Szczecina i m. Gryfina gaz ziemny.

Nowo wprowadzony gaz ziemny spalać się będzie na palnikach kuchni gazowych długim, żółtym i kopcącym płomieniem. W dniu zmiany gazu po godz. 12 w momencie zauważenia charakterystycznego dla spalania gazu ziemnego płomienia na palnikach kuchni,

należy wszystkie urządzenia gazowe natychmiast wyłączyć. Od tej chwili

1. Wolno korzystać jedynie

z palników nawierzchniowych kuchni po uprzednim wyregulowaniu wysokości płomienia spalanego gazu.
Regulację tę przeprowadza użytkownik urządzenia przez zmniejszenie ilości dopływającego gazu na palnik (przekręcając pokrętło kurka w prawo), tak aby uzyskać wysokość płomienia spalanego gazu rzędu 3—4 cm.

2. Zabrania się używania

a) piekarników kuchni gazowych
b) pieców kąpielowych, term i innych urządzeń gazowych

do chwili przebudowy przez ekipy monterskie naszego zakładu. Akcję przebudowy sprawnych technicznie urządzeń rozpoczniemy w dniu zamiany gazu i prowadzić ją będziemy bezpłatnie.

Bliższych informacji nt. zamiany gazu udzielamy w Szczecinie pod nr telefonu 729-10, natomiast w Gryfinie pod nr tel. 22-23.

4332-K

NAUKA

POTRZEBNY nauczyciel gry na gitarze. Tel. 23-36-36, godz. 12—15.
21270-G

PRZYGOTOWUJĘ do matur, egzaminów wstępnych, kokepetycje, małe matyka, fizyka chemia. Tel. 821-822.
21489-G

STUDENT udziela korepetycji matematyka, chemia. Tel. 39-555.
21567-G

STUDENT udziela korepetycji matematyka, chemia, fizyka. Tel. 22-13-41 godz. 16—19.
21598-G

PRACA

DWIE fryzjerki i dwie uczennice przyjmę od zaraz. Pocztowa 26. Zakład Fryzjerski Damski.
21223-G

PILNIE potrzebna opiekunka do dziecka, najchętniej rencistka. Gwarantuję mieszkanie i wyżywienie. Wiadomość cały dzień. Gumieńce, Krakowska 18.
21344-G

KIEROWCĘ doświadczonego, może być rencista, dozorczynię rencistkę przyjmę. Wiadomość: tel. 22-14-37, godz. 17—19.
21028-G

POTRZEBNA opiekunka do 4-letniego dziecka. ul. Obrońców Stalingradu 16/20.
21405-G

DOCHODZĄCA opiekunka do dziecka potrzebna. Osiedle Przyjaźni. Tel. 789-43, dzwonić od 16.
21436-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat we własnym mieszkaniu. Pogodno, tel. 77-983, godz. 17—19.
21459-G

NIERUCHOMOŚCI

MAŁY domek sprzedam. Podjuchy, ul. Konińska 24.
21477-G

ZDUNOWO — pół domu dwurodzinnego, własnościowego z wyżodami, c.o., duży ogród przydomowy, zabudowanie gospodarcze sprzedam. W rozliczeniu 2 duże pokoje lub 3 małe z wygodami, najchętniej w dzielnicy Dąbie. Dzwonić od poniedziałku tel. 612-276, godz. 8—16.
21666-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Wierzbicki, tel. 37-166.
21278-G

EKSPRESOWE bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie parkietów i podłóg tel. 83-16-37.
21594-G

EKSPRESOWO cyklinujemy, lakierujemy podłogi, parkiety. tel. 22-49-66.
21529-G

GARAŻ do wynajęcia, dzielnica Pomorzany. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21509.

POSZUKUJĘ garażu, najchętniej w pobliżu ul. Łokietka. Wiadomości: Łokietka 25/5 — Orłowski.
21480-G

POSZUKUJĘ garażu, w okolicy Osiedla Kaliny, ul. Kaliny 16/80.
21457-G

POSZUKUJĘ garażu. Tel. 396-31.
21376-G

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 22-43-12.
21637-G

LAMBRETTĘ 150 LD, stan idealny, zamienię na sprawną „Lambrettę" 175 LV lub „Vespę". Bogdan Antończak, ul. Świerczewskiego 30a, 73-130 Dobrzany.
21169-G

KUPNO

BONY PKO — kupię. Tel. 746-05, po godz. 17.30.
21321-G

NOWY samochód Fiat 126p — kupię. Tel. 712-02 lub 822-017.
21627-G

BONY PKO — kupię. Tel. 46-475.
21357-G

BONY PKO — kupię. Tel. 367-88.
21367-G

BONY PKO — kupię. Tel. 778-91.
21418-G

BONY PKO — kupię. Tel. 22-33-36.
21422-G

TRABANTA kupię. Tel. 367-76.
21469-G

BONY PKO — pilnie kupię. Tel. 882-46.
21483-G

BONY PKO — kupię. Tel 347-10.
21484-G

TAPCZAN z półką pilnie kupię Tel. 23-21-94.
21539-G

SPRZEDAŻ

CZĘŚCI do Simci, kompletne akwarium i duże filodendrona sprzedam. Tel. 82-13-44.
21222-G

FIATA 600 z silnikiem 750 oraz części zapasowe — tanio sprzedam. Tel. 34-787.
21323-G

MOTOR MZ TS 250 — sprzedam. Tel. 754-35.
21210-G

KAROSERIĘ samochodu Fiat 125p, po wypadku sprzedam. Tel. 404-5475 po godz. 16.
21216-G

BLACHĘ ocynkowaną falistą — sprzedam. Tel. 75-412.
21257-G

STARE rzeźbione meble, stół, kredens, duże lustro — sprzedam. Oglądać godz. 17—19, Jedności Narodowej — 19/1 — Janina Kopeć.
21272-G

WARTBURGA 311 — sprzedam. Tel. 750-14.
21273-G

ZEGAREK złoty z bransoletką próba 583, Waga 58 g — sprzedam. Tel. 45-450.
21277-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 83-27-73.
21282-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 780-54 w godzinach popołudniowych.
21317-G

GARAŻ murowany w okolicy pl. Popiela — sprzedam. Tel. 362-19.
21341-G

SZAFĘ trzydrzwiową (mahoń, wysoki połysk) — sprzedam, ul. Kadłubka 5/2.
21342-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam, ul. Felczaka 12, godz. 8—15.
21364-G

SYRENĘ 104, silnik po remoncie — sprzedam. Tel. 44-340, po godz. 16.
21371-G

NOWOCZESNE meble (pokój stołowy) mahoń, wysoki połysk oraz futro męskie sprzedam. Tel. 715-67 od 15.
21374-G

WYKŁADZINĘ dywanową — sprzedam. Jasienica, ul. Marcina 8.
21377-G

2 MIKROFONY „Shure" piano elektryczne, głośniki 30 W — sprzedam. Tel. 704-13.
21391-G

SAMOCHÓD Mercedes 300 D, rocznik 1964 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21398.

KANAPOTAPCZAN — sprzedam. Tel. 756-73.
21425-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 711-09.
21435-G

SYRENĘ 105 lux, rok prod. 1975 — sprzedam, Tel. 347-53.
21435-G

TURECKI kożuch damski na wzrost 168—170 — sprzedam. Dzwonić po 16, tel. 363-91.
21461-G

DUŻĄ palmę „Kencję" sprzedam. Kaz. Królewicza 31/8, tel. 22-89-24.
21462-G

FUTRO nowe, import NRD, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 22-13-04.
21463-G

FIATA 125p, 1300 sprzedam. Wiadomość: Gryfino, ul. Niepodległości 42/8, po godz. 16.
21467-G

KOŻUCH damski — sprzedam. Tel. 22-69-21.
21475-G

NOWY stół i dwa krzesła — sprzedam. Tel. 425-68.
21491-G

SKRZYNIĘ biegów Syreny, most, silnik, drzwi W-wy — sprzedam. Tel. 78-280.
21498-G

DUŃSKI aparat słuchowy firmy „Oticon" — tanio sprzedam. Tel. 742-01 (po południu).
21512-G

KUPON sztucznych norek (biały) sprzedam. Tel. 721-02.
21527-G

WKŁADKI adapterowe Hi-Fi Philips oraz Shure sprzedam. Ściegienne go 61/6.
21540-G

CEMENT sprzedam, ul. Willowa 14/1.
21543-G

SYRENĘ 105 L i Junaka w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 327-856.
21555-G

FUTRO czarne karakuły — sprzedam, ul. Kopernika 16/6 — cały dzień.
21573-G

NOWĄ Syrenę 105 lub lux sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Witkiewicza 38/12.
21575-G

FUTRO karakułowe, brązowe, nowe sprzedam. Wiadomość: tel. 434-70.
21577-G

FIATA 126 p — sprzedam ul. Kołłątaja 27/12A.
21587-G

NOWY segment pokojowy prod. czechosłowackiej „Tyna" sprzedam. Wiadomość: ul. Witkiewicza 32/1.
21595-G

SYRENĘ 104, z nową karoserią Syreny 105 — sprzedam. Tel. 22-08-73 po godz. 17.
21604-G

MAGNETOFON kasetowy prod. japońskiej, nowy — sprzedam. Tel. 22-21-01, po godz. 16.
21614-G

SKODĘ 100 S — sprzedam. Tel. 23-24-09.
21581-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój, kultu ralnemu panu, ul. Zabu żańska 47 b.
21493-G

OFICER PMH z żoną po szukuje samodzielnego M-3 na czas nieograniczony. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21202.

MIESZKANIE jedno lub dwupokojowe z wyżodami, własnościowe w obrębie śródmieścia, zdecydowanie kupię. Wiadomość: tel. 22-73-61.
21261-G

PAN, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 35-369.
21262-G

MIESZKANIE M-3, zamienię na dwie kawalerki ze spółdzielni „Wspólny Dom" tel. 46-873, Bronisław Bazluk.
21337-G

3-POKOJOWE mieszkanie w Gryficach, zamienię na równorzędne w Szczecinie, Stargardzie lub Świnoujściu. Wiadomość: Szczecin, ul. Witkiewicza 32/1.
21356-G

MAŁŻEŃSTWO poszuka je pokoju sublokatorskiego, tel. 394-44, po 15.
21358-G

POKÓJ z kuchnią — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21360.

MŁODE małżeństwo bezdzietne zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Zgłoszenia listowne lub osobiste, ul. Ojca Bejzyma 3/1.
20925-G

WŁASNOŚCIOWE M-4 w Gdyni, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21424.

MIESZKANIE M-2 — kupię. Tel. 723-96.
21454-G

PUŁAWY — mieszkanie spółdzielcze M-3, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Szczecin, tel. 22-09-01.
21458-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje taniego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21482.

ŁÓDŹ — komfortowe mieszkanie własnościowe 70 m kw., w dzielnicy Zalesie zamienię na podobne lub równorzędne w Szczecinie. Zgłoszenia tel. 23-03-95.
21487-G

WARSZAWA — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, loggia, c.o., 46 m kw., zamienię na podobne w Szczecinie. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21533.

1-OSOBOWY pokój do wynajęcia, ul. Płocka 31.
21553-G

POKÓJ z kuchnią i w.c. — kupię. Tel. 772-69.
21556-G

POSZUKUJĘ pokoju przy starszej samotnej osobie. Tel. 82-02-84.
21560-G

MŁODY pan poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21570.

PANIENKA pilnie poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21572.

WAŁBRZYCH — mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, stare budownictwo, zamienię na trzy pokoje z kuchnią w starym budownictwie w Szczecinie lub okolicy, ewentualnie na domek przeznaczony do sprzedaży. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21586.

NAUCZYCIELKA z 7-letnią córką poszukuje niekrępującego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia tel. 358-07 — po 17.
21583-G

MIESZKANIE własnościowe M-3, ul. Świerczewskiego 2 i samochód Fiat 125p, zamienię na domek jednorodzinny. Tel. 22-61-71.
21593-G

ZGUBY

DNIA 20.11.br. zgubiono aktówkę skórzaną jasno brązową, z zawartością dokumentów służbowych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Wiesław Rutkowski, 70-462 Szczecin, al. M. Buczka 21/9.
21346-G

20.11. około godz. 19 zgubiono w tramwaju linii 1, na odcinku ul. Wawrzyniaka—Uniwersytecka ul. Lubelskiej — złotą bransoletkę. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 729-14.
21347-G

ZGINĘŁA mała biała suczka. Proszę o wiadomość: tel. 750-39 po godz. 16.
21450-G

UWAGA!
Odbiorcy gazu
z dzielnicy Dąbie

Zakład Gazowniczy Szczecin
zawiadamia, że 29 listopada br. w godz. 8—12 w

dzielnicy Dąbie, mogą wystąpić spadki ciśnienia gazu, aż do całkowitego jego zaniku.

W związku z tym prosimy użytkowników gazu o zachowanie szczególnej ostrożności przy eksploatacji urządzeń gazowych.

Obniżenie ciśnienia wiąże się z przełączeniem sieci gazowych i gazu miejskiego na gaz ziemny dla rejonów Szczecina: Podjuch, Żydowiec i Klucza oraz miasta Gryfina.

4334-K

Przedsiębiorstwo Państwowe

„POLMOZBYT"

w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

zatrudni natychmiast

do nowo uruchamianego

Centrum Obsługi Fiata

następujących pracowników:

- ◆ MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- ◆ PRACOWNIKÓW DZIAŁU OBSŁUGI KLIENTÓW
- ◆ MISTRZÓW ZMIANOWYCH
- ◆ MAGAZYNIERÓW

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy i płac udziela Dział Osobowy tel. 82-10-81 — wewn. 68 lub 37.

4281-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35 dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-36; red. poranna (po godz 6) 224-028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego na cały rok następny: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-9

SOBOTA
27 LISTOPADA

DZIŚ:
Waleriana, Wirgiliusza
JUTRO:
Grzegorza, Zdzisława

POGODA

Zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu lub mżawki. Temp. maksymalna 7 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie ciśnienie początkowo spadnie, potem nastąpi stopniowy wzrost.

TEATRY

POLSKI — „Ślub" g. 19; niedziela: „Szczęśliwe wydarzenie" g. 16; ZAMEK — sobota: „Marynarze z Cattaro" g. 19; MUZYCZNY — „W imieniu brawa" g. 19.30; niedziela: g. 16; PLECIUGA — „Baranki i osły a diabeł" g. 17; niedziela: g. 11;

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Śmiałość" g. 20.15 — radz., panoram.; niedziela: g. 15.30, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) — „Przepraszam, czy tu biją" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 18 (sobota i niedziela); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Melodie przedmieścia" g. 13, 15.30 — radz.; „To niemożliwe" g. 10.30, 18, 20.15 — radz., l. 15 (sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Nashville" g. 14, 17, 20 — USA, l. 15 — panoram.; niedziela: g. 14; POLONIA (tel. 221-834) — „Baśń o Jasnym Sokole" g. 14, 15.30 — radz., panoram.; „Dersu Uzała" g. 17, 19.45 — radz., panoram.; niedziela: g. 14, 17, 19.45; PIONIER (tel. 475-02) — „Podwodny skarb" g. 10; „Z księgi królów" g. 11, 13, 15 — radz., panoram.; „Jarosław Dąbrowski" g. 17, 19.30 — pol., panoram.; „Pat Garret i Billy Kid" g. 22 — USA, l. 18 — panoram. (sobota i niedziela); HETMAN (Pomorzany) — „Brunet wieczorową porą" g. 13 — pol., l. 12 (niedziela); PROMIEŃ — „Oni walczyli za Ojczyznę" g. 16, 19 — radz.; niedziela: g. 14, 17, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Mgła" — g. 17.30 — pol., l. 15; „Ślady" g. 19.30 — wł., l. 15; niedziela: „Mgła" g. 15; „Chinatown" g. 16.45, 19 — USA, panoram., l. 18; MEWA (Żelechowo) — „Policjanci" g. 19 — USA, l. 18 (sobota i niedziela); PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Czy Lucyna to dziewczyna" — g. 17 — pol., l. 12; „Chinatown" g. 19 — USA; niedziela: „Czy Lucyna to dziewczyna" g. 15, 17, 19; HUTNIK (Stołczyn) — „Junga z Floty Północnej" g. 17 — radz., panoram.; niedziela: g. 17, 19; 1 MAJ (Żydowce) — niedziela: „Ale heca" g. 16, 17.30 — radz., panoram.; BAJKA (Policee) — „Skazany" g. 17, 19 — pol., l. 15; niedziela: „Tragedia „Posejdona" g. 17, 19.20 — USA, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Adopcja" g. 18 — węg., l. 15 (niedziela); SYRENKA (Jasienica) — „Ale heca" g. 17, 19 — panoram., — radz. (niedziela); ZATOKA (Nowe Warpno) — „Szczęki" — g. 18 — USA, l. 15 — panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" — pol. (sobota i niedziela); INA (Stargard) — „Ocalić miasto" — pol., l. 12 (sobota i niedziela); DAR (Stargard) — „Zagrożenie" — pol., l. 12 (sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) — „Opowieść w czerwieni" — pol., l. 15 (niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Hazardziści" — pol., l. 15 (sobota i niedziela);

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA

BAŁTYK — „Korsarze" g. 9.30; COLOSSEUM — „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg" g. 9, 11.15; POLONIA — „Dziwny tygrys" g. 10; „Baśń o Jasnym Sokole" g. 12, 12.30; PIONIER — „Podwodny skarb" g. 10, 11, 12; „Z księgi królów" g. 13, 15; PROMIEŃ — „Milion za Laurę" g. 12; SZMARAGDOWE — „Jeździec bez głowy" g. 13.30; MEWA — „Przygody Krosza" g. 13.30; PRZYJAŹŃ — „Zdobywcy nieba" g. 13.30; HUTNIK — „Naczelnik Czukotki" g. 12.30; 1 MAJ — „Niezdolny do służby liniowej" g. 14.30; BAJKA — „Kitka" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Awantury arabskie" g. 16; SYRENKA — „Krążek w bramce" g. 15.30; ZATOKA — „Szary okrutnik" g. 16; HETMAN — „Śnieżne dróżki" g. 14, 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich (z Morawskiego Muzeum w Brnie) g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 3 — małe formy malarskie Janiny Kosińskiej-Brzozowskiej; ZAMEK BWA — „Film radziecki w polskim plakacie" — g. 10—18.

W NIEDZIELĘ — wystawy czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 (całą dobę); DOROSŁYCH — Woj. Polskiego 72 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8—15 i od 20—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75; WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN — N/Odrą 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE — Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (sobota).

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (sobota).

DYŻURY DELIKATESÓW

NIEDZIELA

AL. WOJ. POLSKIEGO 25 — g. 15—20; BOL. KRZYWOUSTEGO 9 — g. 15—20; AL. JEDN. NARODOWEJ 47 — g. 14—18 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW

NIEDZIELA

STACJA OBSŁUGI, Szczecin, ul. Kopernika 3/8 — tel. 371-38 — g. 8—16; POMOC DROGOWA: OPD-1, Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 981 i 453-26; OPD-5, NOWOGARD, Boh. W-wy 1b — tel. 494.

TELEWIZJA

SOBOTA

PROGRAM I

15.05 „Znacie — to posłuchajcie". 15.35 Dziennik (kol.). 15.45 Obiektyw. 16.05 „Z cyklu — fakty, opinie, hipotezy". 16.35 „Kółko i krzyżyk" — teleturniej. 16.55 Śpiewaj z nami — dla młodych widzów. 17.40 Film radz. „Nad jeziorem" — cz. 1. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.40 Film USA „Do widzenia Charlie" (kol.). 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 Teatr Komedii „Wesoły wspólnik".

PROGRAM II

16.50 „Pasja, przygoda, ryzyko". 17 Uśmiechy Starego Kina — „Świat komedii Harolda Lloyda". 17.50 „Czterej pancerni i pies". 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.40 TV wersja operetki komicznej J. F. Haendla „Evxes". 21.55 „24 godziny". 23 Film „Rozmowa z nieboszczykiem" (kolor).

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.50 i 7.20 TV Technikum Rolnicze. 7.30 „Nasze spotkania". 8.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.30 Studio Sport. 8.40 „Andrzej Bachleda zaprasza". 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 „Wielkie bitwy historii" — „Trafalgar 1805" (kol.). 11.45 Dziennik (kol.). 12.05 Radar. 12.20 Rolnicze rozmowy. 12.40 Program muzyczny „Nie taki diabeł straszny". 13.45 Dla dzieci „Tajemnica dziadkowego skarbu". 14.45 Klub Sześciu Kontynentów (kol.). 15.20 Losowanie Dużego Lotka. 15.35 „Między nami jaskiniowcami" (kolor). 16 Film radz. „Nad jeziorem". 17.20 Studio Sport. 18 Tele-Echo. 19 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.40 Bajka dla dorosłych. 20.50 „Wojna i pokój" (kol.). 21.40 „Co kto lubi". 22.30 Studio Sport.

PROGRAM II

9.55 Muzyczna teleteka. 10.40 W Starym Kinie „Męczeństwo Joanny d'Arc". 12 Studio Sport. 14.10 Militaria, obronność, nowoczesność. 14.40 Film wł. „Leonardo da Vinci" (kol.). 15.45 Dla młodych widzów — „Turniej o Srebrną Łódkę". 16.35 Poezja śpiewana. 16.55 „Norymberga". 17.05 Jarmark pieśni i tańca (kol.). 17.25 Film pol. „Na krawędzi". 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.40 Program rozrywkowy. 21.10 „Kabaret Frico". 21.55 Film pol. — „Dzień listopadowy".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

SOBOTA

14.30 U profesora Flimmricha. 16.10 Kiedy przyjeżdża cyrk. 17.05 Reportaż z podróży po Jemenie. 17.30 Wiadomości, sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Melchiorowie". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program z Rostocku. 21.20 Film szwedzki „Kochany John". 23.05 Kronika. 23.15 „Złoty Orfeusz". 0.10 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 „Gong". 11 Film pop.naukowy. 11.20 „Winobranie w Praterze". 12.30 Od niedzieli do niedzieli. 13 Wiadomości, kronika. 13.10 Filmy krótkometrażowe. 14.10 „Śladami starych kultur". 14.35 Film krym. „Brak dowodów". 15.30 Program dla dzieci. 16 Skrzynka życzeń. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Opera W. A. Mozarta „Wesele Figara". 22.55 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 22.

14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.05 List z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.11 Radiowa kronika muzyczna. 16.45 Fonoteka folkloru. 17 Studio Młodych. 18.30 Parada polskiej piosenki. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Audycja rozrywkowa. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.20 Orkiestra Francisa Lai. 22.30 Hallo Berlin — hallo Warszawa. 0.11 Program nocny z Kosalina.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Śpiewa Chór PRiTV w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Balety polskie XX wieku. 15 Zawsze o 15. 15.40 Studio Gdańsk przedstawia. 16.10 Rytm, rynek, reklama. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Tańce renesansowe. 17.20 „Habent sua fata libelli". 17.40 „Czata". 17.55 Nowe nagrania radiowe. 18.40 „Czas i ludzie". 19 „Magnesiakowie". 19.30 Audycja z cyklu „Opera w przekroju". 20.30 Przegląd filmowy. 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Nie z tej ziemi. 23 „Panorama stylów jazzowych". 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Dzieje motetu.

PROGRAM III

(UKF 65,86 MHz)

14 Divertimenta, kasacje i serenady. 15.10 Les Compagnons de la Chanson i inni. 15.30 Roturo radiowy turniej rozrywkowy. 16.30 Tańce jazzowe Adama Makowicza. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Uczucia. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.55 „Widomo". 20 Zapraszamy do Trójki. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Droga przez mękę". 22.45 Piosenki Deana Martina. 23 „Antyświaty". 23.05 Baw się razem z nami.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

14.25 Teatr PR „Komedie wszystkie Aleksandra Fredry". 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 PAW. 17 O muzyce z Witoldem Małcużyńskim. 17.20 Wiejska Melpomena. 17.40 Karuzela przebojów. 18.25 Czy znasz swoje prawa? 18.40 Ziemia, człowiek, Wszechświat. 19 Jak być rodziną. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Sylwetka kompozytora. 20.30 Program stereofoniczny warszawski. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Muzyczny świat Ornette Co-[illegible].

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 16, 16, 19, 20, 21, 23.

6.10 Kiermasz pod kogutkiem. 7.06 Fala 76. 7.16 Z nagrań Polskiej Kapeli. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Po jednym horusie. 10.25 Lista przebojów. 11 Dla dzieci młodszych „Emil i wielkie przyjęcie". 11.20 Radiowa musicorama. 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert muzyki popularnej. 13 Wesoły autobus. 14 Recital z pauzą. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jeziorach". 15 Koncert życzeń. 16.10 Teatr PR — „Zioła i kamienie". 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.10 Magazyn muzyki rozrywkowej. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusje na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowości polskiego jazzu. 20.40 Najwyższe z rzemiosł. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Radiokabaret. 22.30 Rewia piosenek. 23.20 Rytm, taniec, piosenka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 0.01.

6.40 Z malowanej skrzyni. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę". 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Magazyn kolekcjonera. 9.30 Organy Bazyliki w Leżajsku. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10.00 Popołudniowe płyty „Polskich Nagrań". 10.30 Poetycki koncert życzeń. 11 Studio Młodych. 11.40 Anegdoty i fakty. 12.05 Koncert muzyki operowej. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13 Albert Rousseł: „Eneasz" — balet z chórem. 14 Konfrontacje. 14.30 Sergiusz Prokofiew — III Koncert fortepianowy C-dur. 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Koło szczęścia". 15.30 Brahms: I Kwartet smyczkowy e-moll. 16 Koncert skrzypinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Camille Saint-Saens: II Koncert C-dur. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR „Spacer po Sanssouci". 19.50 J. F. Telemann — Koncert C-dur 20 Pablo Casals w roli dyrygenta. 21 Bałtycka wachta. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 „Barokowe wizje". 23 Dzieje motetu. 23.35 Claude Debussy — Nokturny

PROGRAM III

8.35 Co kto lubi. 9 „Widmo". 9.19 Z dunajową wodą. 9.30 Gdy się mówi A... 9.50 „Sambe Carrera". 10 60 minut na godzinę. 11 Na estradzie Manitas de Plata. 11.15 Niedzielna szkoła muzyczna. 12 „Godzina detektywów". 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.15 Z muzycznego archiwum. 13.45 Mikrorecital Penny McLeem. 14.05 Peryskop. 14.30 Grand Standard Orchestra skomponuje. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 Orkiestra Counta Basiego akompaniuje. 16.15 Zaproszenie po polsku. 16.45 Orkiestra Dukea Ellingtona akompaniuje. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Poszukiwania i kierunki. 17.55 Minimax 18.30 „Edukacja małżonka" — słuchowisko. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Widmo". 20.00 250 spotkań z Cappella Cracoviensis. 20.40 Orkiestry Quincy Jonesa. 21 Gdzie upał praży. 21.20 „Impala". 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Rozmowy z mistrzem Franciszkiem. 22.30 Orkiestra Chicka Webba i Tommy Dorseya. 23 „Antyświaty". 23.05 Warszawskie kluby jazzowe.

PROGRAM IV

8.05 Muzyczne ciekawostki. 8.25 Muzyka wojskowa. 8.45 Z niedzieli na niedzielę. 9.25 Notatnik kulturalny. 9.40 Impulsy UKF. 10.30 „Od Wolina do Fromborka". 11 Ch. Vatentin Alkan — wielka sonata. 12.05 W samo południe. 12.35 Muzyka z pr. I. 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Chłopi". 14 Program stereofoniczny warszawski. 16.05 Koncert życzeń 16.25 Muzyczny program stereofoniczny. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Zespół Novi. 18.10 Lekcja łaciny. 18.30 Klub pod znakiem zapytania. 19 Historia Kursów Muzycznych. 19.42 Sonaty J. S. Bacha. 20.05 Robert Schumann „Das Paradies und die Peri". 22.10 Laboratorium.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 29.XI.76

15.50 — NURT. 16.35 — Obiektyw. 17.35 — „Siedemnaście mgnień wiosny" — film ZSRR. 19.50 — Przemówienie ambasadora Jugosławii. 20.40 — Teatr Faktu: „Sen o pracy". 21.40 — Program muzyczny. 23.05 — „Teatr narodów" — film.

WTOREK, 30.XI.76

12.30 — „Wojna i pokój". 16.40 — Obiektyw (Szcz.). 17 — Studio Telewizji Młodych. 17.50 — Interstudio. 18.30 — R. Kłosowski — Szwejk — rep. 20.40 — KIF: „Kraina na półwyspie" — film fab. 22.15 — Śpiewa Natasza Czarmińska.

ŚRODA, 1.XII.76

15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17.55 — Bar na stawach — rep. 18.25 — Lektury Pegaza. 18.35 — Komicy niemego ekranu. 20.40 — Filmoteka Arcydzieł: „Marty" — film USA. 22.15 — Twarze teatru — Wojciech Pszoniak.

CZWARTEK, 2.XII.76

11.30 — Film „Marty". 16.40 — Obiektyw. 17 — Ekran z bratniedziela. 18 — Poligon. 19.30 — Konsylium — cz. 1. 20.40 „07 zgłoś się" — film ser. TVP. 21.35 — Pegaz. 22.20 — Konsylium — cz. 2.

PIĄTEK, 3.XII.76

11.35 — Film „07 zgłoś się". 15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Pora na Telesfora. 17.30 — Dla młodzieży: „Skrzydła". 18 — Telewizyjny Informator Wydawniczy. 18.10 — „Tajemnice mórz". 20.40 — Z najlepszymi życzeniami — dla górników — pr. rozr. 22.25 — Film z cyklu „Miłość niejedno ma imię".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 29.XI.76

DZIEŃ JUGOSŁAWII W TVP

16.15 — „Belgrad" — film dok. 16.45 — „Jeden dzień Kragujevca" — rep. 16.55 — Nasze rozmowy — pr. publ. 17.10 — „Śladami Njegosza" — film. 17.30 — „Cztery pory roku". 17.50 — Pamięci Ivo Andrica — pr. publ. 17.55 — Zlatko Bourek — portret film. 18.30 — Spotkania — rep. 18.40 — Kronika Pomorza Zachodniego. 20.45 — „Jesień — film dok. 21.10 — „Z muzyką i piosenką..." 22.05 — „Od piątej do siódmej" — film fab. 23.10 — NURT.

WTOREK, 30.XI.76

16.25 — Teatr Faktu: „Sen o pracy". 17.15 — „Mgła nie ukryje zdrajcy" — film rum. 18.40 — Kronika Pomorza Zachodniego. 20.40 — Wtorek Melomana. 22.10 — „Mogło być inaczej" — film CSRS.

ŚRODA, 1.XII.76

16.40 — Co dalej maturzysto? 17.10 — „Wypadek drogowy" — film fab. 18.40 — Kronika Pomorza Zachodniego. 20.40 — Rada Pedagogiczna. 21.10 — „Energetyka roku 2000". 21.50 — Kandydat do nagrody Kowalskich — pr. publ. 22.30 — Szkoła tańca. 23.30 — NURT.

CZWARTEK, 2.XII.76

16.55 — Śladem wynalazku — Laureaci — pr. ośw. 17.20 — Portrety — Jurij Temirkanow. 17.40 — Turystyka i wypoczynek. 18.10 — Poradnia młodych. 18.40 — Kronika Pomorza Zachodniego. 20.40 — Urania. 21.15 — Hiszpańskie miniatury taneczne. 21.45 — „Kto odchodzi w deszczu" — film CSRS.

PIĄTEK, 3.XII.76

14.45 — Pegaz. 15.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 16 — Studio Sport. 17.30 — Blok publ. kult. 17.35 — „Koncert na ekranie" — „Śląsk". 17.50 — Kopalnia uczuć — rep. 18 — „Retro-inspekcja" — czyli stare i nowe pomysły J. Kobuszewskiego. 18.40 — Kronika Pomorza Zachodniego. 20.30 — „Pół żartem pół serio". 21.25 — Piramida Hopsa. 22.05 — „Winda". 23 — „Sobowtór idealny". 23.35 — „Jaka szkoda" — spotkanie z Leszkiem Długoszem. 0.40 — NURT.

W Teatrze Współczesnym — „Lato i dym”

Gościnne występy Marty Lipińskiej

W ŚRODĘ, 1 grudnia, Teatr Współczesny wystąpi z kolejną premierą. Będzie to pierwsza w Polsce realizacja sztuki **Tennessee Williamsa** „Lato i dym”, autora m. in. „Szklanej menażerii” i „Tramwaju zwanego pożądaniem”.

„Lato i dym” reżyseruje **Maciej Englert**. W roli Almy gościnnie wystąpi **Marta Lipińska**. Po raz pierwszy w tym sezonie artystycznym, ponownie na szczecińskiej scenie oglądać będziemy **Andrzeja Hrydzewicza**, aktora wywodzącego się z naszego miasta. W pozostałych rolach występują: **Nina Grudnik, Jerzy Ernz, Marian Nosek, Tadeusz Zapaśnik, Ewa Wrońska, Barbara Komorowska, Zbigniew Witkowski, Urszula Nowacka, Irmina Babińska, Jacek Polaczek, Sylwester Woroniecki** i **Jan Stawarz**.

Scenografia — **Marek Lewandowski**, muzyka — **Jerzy Satanowski** (przy fortepianie zasiądzie **Jerzy Sternalski**), plastyka ruchu — **Zygmunt Zdanowicz**. (jf)

Na święta z „Pomeranią”

SPĘDZANIE świąt poza domem zyskuje coraz więcej zwolenników. Biuro Podróży „Pomerania” proponuje wyjazd na wczasy świąteczne i świąteczno-noworoczne, połączone z balem sylwestrowym. Szczecinianie mogą się wybrać do Międzyzdrojów, Świnoujścia, Kołobrzegu, Białegostoku, Łomży i Warszawy. Zainteresowanych odsyłamy do „Pomeranii”, al. Jedności Narodowej 50 (pawilon Centrum IT).

My — w sprawie oszczędności

Rozsądek obowiązuje

ENERGETYKA przeżywa trudny rok. W dodatku mamy jesienny „szczyt” zużycia elektryczności. Szczególnie oszczędne gospodarowanie prądem obowiązuje dziś wszystkie działy naszej gospodarki, w tym również — przedsiębiorstwa zarządzające budynkami mieszkalnymi. Tu zaś chodzi przede wszystkim o oświetlenie klatek schodowych, piwnic i strychów domów. Rzecz w tym, aby utrzymać się na tym samym poziomie zużycia kilowatów co w roku ubiegłym (w tym samym sezonie). Za przekroczenia płaci się wysokie kary. Taka jest generalna zasada.

TYMCZASEM dowiadujemy się, że największy administrator domów w Szczecinie — MPGM — zapłacił już 1,1 mln zł kar za nadmierne zużycie prądu. W ciągu trzech letnich miesięcy (od 1 czerwca do 31 sierpnia) na oświetlenie schodów bram, strychów i piwnic poszło 22 tysiące kW więcej niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Tyle mówi statystyka. Opłata wydaje się jednak niewspółmiernie wysoka do przekroczeń. Próbowaliśmy dociec skąd się to bierze.

OTÓŻ normy ustalił Zakład Energetyczny dla każdego budynku (ściślej każdego licznika). osobno. Podstawę stanowiły ubiegłoroczne wskazania liczników. **W roku ubiegłym jednak kontrolerzy ZE nie zdołali odczytać wszystkich liczników w terminie. Stąd też w niejednym domu ubiegłoroczne zużycie prądu ustalono szacunkowo. W ten sposób w wielu wypadkach uzyskano normy czysto teoretyczne, nie pokrywające się z rzeczywistymi potrzebami mieszkańców budynków.** Należy bowiem dodać, że w części domów trwały w owym czasie remonty lub popsuta była instalacja elektryczna.

A OTO co mówi dyrektor szczecińskiego MPGM-u M. Świątłowski:

— ZAKWESTIONOWALIŚMY normy ustalone przez Zakład Energetyczny dla 342 domów. Dotychczas na nasz wniosek skorygowano limity dla 124 budynków. W ten sposób umorzono nam 200 tys. zł kary. Czekamy na rozpatrzenie dalszych 218 wniosków. Owszem, tego lata na oświetlenie poszło nieco więcej prądu, ale przecież przybyło nam 12 dużych budynków, w tym 8 nowych. Co więcej — doplero we wrześniu udało nam się wymienić we wszystkich naszych domach żarówki na słabsze, o mniejszym poborze prądu. **Latem po prostu nie było ich na rynku i musieliśmy sami je przywieźć ze Śląska. Wystarczy policzyć — w 6,5 tys. budynków, jakimi administrujemy, moc żarówek na schodach, strychach i w piwnicach zmalała o połowę.** Na pewno więc od września do listopada zaoszczędziliśmy już w ten sposób sporo cennych kilowatów. **W oczekiwaniu na uregulowanie norm nie możemy jednak nadwerężać naszego skromnego przecież budżetu. Niestety musieliśmy w niektórych budynkach odłączyć punkty świetlne...**

I TU tkwi sedno absurdu. Oto dążąc do uniknięcia wysokich grzywien za przekroczenie norm, MPGM poszedł za daleko. W niektórych budynkach, bowiem całkowicie wyłączono oświetlenie klatek schodowych. Właśnie tam, gdzie Zakład Energetyczny ustalił normy poniżej granicy rozsądku. **W ten sposób niesolidność wyliczeń jednych i nadmierna asekuracja drugich uderzyła w lokatorów!** Czyż można jednak oszczędzać kosztem ludzkiego bezpieczeństwa?

Skutki tego rodzaju przedsięwzięć „oszczędnościowych” niech zilustruje przykład. Na jednym ze szczecińskich podwórek (jak w całym zresztą domu) wyłączono światło. Oczywiście po to, by utrzymać się w normie. Dozorczyni sprzątająca podwórze wczesnym rankiem potknęła się o coś w ciemności i odniosła dotkliwe obrażenia. Odszkodowanie, które trzeba było wypłacić wielokrotnie przewyższa tak „wygospodarowane” oszczędności.

MARNOTRAWSTWO prądu trzeba piętnować z całą stanowczością. **Jesteśmy za autentyczną oszczędnością — zmniejszeniem mocy żarówek, a nawet likwidacją zbyt rzęsiście zbędnych punktów świetlnych. Na iluminację dla efektu po prostu nas nie stać. Czas też pomyśleć o powszechnym wprowadzaniu automatów wyłącznikowych na klatkach schodowych (robią to z powodzeniem spółdzielnie mieszkaniowe). W szczecińskich domach nie mogą jednak panować egipskie ciemności. Każda przesada rodzi bezsens.**

I tu nasuwa się jeszcze jedna sprawa. Ścisłe trzymanie się zasady: osobny licznik — osobny limit prowadzi do takiej sytuacji, że nawet duża oszczędność w zużyciu prądu w większości budynków administrowanych przez to samo przedsiębiorstwo, nie równoważy kilku jednostkowych przekroczeń. Przekroczenie limitu pomnaża rachunek przez cztery a zaoszczędność premii nie daje. Skoro doprawdy trudno jest precyzyjnie wyliczyć normę zużycia dla każdego budynku z osobna, to czyż nie można by rozliczać MPGM jako całości? W ten sposób płacą należność za prąd inne zakłady i przedsiębiorstwa. Takie podejście znacznie uprościłoby sprawę.

J. ŁAWRYNOWICZ

PANOWIE! Czy przypadkiem nie za wcześnie na saneczkowanie? (Foto: Z. Jodkowski)

Jutro w Zamku

Ogólnopolska Giełda Płyt

PRZEZ całą niedzielę w Zamku gościć będą miłośnicy muzyki jazzowej i rozrywkowej, a jednocześnie kolekcjonerzy z całego kraju. Jutro odbędzie się tu kolejna, atrakcyjna impreza — **pierwsza Ogólnopolska Giełda Płyt, Plakatów, Instrumentów i Wydawnictw Muzycznych**, zorganizowana przez WDK. Interesująco zapowiadają się także imprezy towarzyszące giełdzie. I tak m. in. o godz. 11 w sali kina „Zamek” przewidziane jest spotkanie z Markiem Cabanowskim, który będzie mówił o historii, teraźniejszości i zamierzeniach Klubu Płytowego „Biały Kruk Czarnego Krążka”. Prelekcja będzie połączona z prezentacją nagrań płytowych.

O godz. 12.15 rozpocznie się pokaz amerykańskich filmów o tematyce muzycznej: „Rock My Soul”, „Salute to Louis Armstrong”, „And Now They Call It Soul” oraz „Concord Jazz Festiwal”.

Natomiast o godz. 16 kolekcjonerzy spotkają się w Sali Księcia Bogusława, gdzie odbędzie się giełda. Będzie można zamienić, kupić i sprzedać wszystko, co wiąże się z dźwiękiem — płyty, instrumenty, radia, gramofony, wydawnictwa i plakaty.

Na giełdę i imprezy towarzyszące — wstęp wolny. (jas)

Niższe ciśnienie gazu

WCZORAJ w południe nastąpiła poważna awaria zbiornika gazowego na Niebuszewie. Spowoduje to w godzinach szczytu obniżenie ciśnienia gazu w rejonie Niebuszewa, dzielnicy Nad Odrą i w Policach. Jak nas poinformowano w Zakładzie Gazowniczym, ekipy remontowe przystąpiły natychmiast do wykrywania i usuwania uszkodzenia, co potrwa prawdopodobnie do poniedziałku. (jas)

Komunikat WPKM

Z POWODU robót ziemnych na ul. Matejki, w nocy z 27/28 bm. (w godz. od 23.45 do 4.30) tramwaje niżej wymienionych linii kursować będą w sposób następujący: „1” — z Głębokiego na ul. Potulicką w obu kierunkach przez al. M. Buczka, „5” — z Krzekowa na Pomorzany w obu kierunkach przez al. M. Buczka i ul. Wielką, „6” — z Gocławia kursować będzie tylko do Stoczni im. Warskiego. Na odcinku od pl. Hołdu Pruskiego do Stoczni im. Warskiego w miejsce tramwaju uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

Kto znalazł?

DO REDAKCJI zwróciła się staruszka — rencistka, która 19 listopada zgubiła około 7 tysięcy zł. Pieniądze stanowiły całe jej oszczędności. Osobę, która je znalazła bardzo prosimy o skontaktowanie się z p. Stanisławą Olsińską zam. przy al. Jedności Narodowej 22/6, względnie z redakcją „Kuriera” p. 47.

(law)

Z SALI SĄDOWEJ

Pomidory

STARE porzekadło głosi, że z kolegą nikt jeszcze nie wygrał. Jednak Mieczysław K. nie przejął się tym twierdzeniem i wystąpił do Sądu Rejonowego w Szczecinie przeciwko DOKP.

MIECZYSŁAW K. jest ogrodnikiem. Zajmuje się gruntową uprawą pomidorów. W 1975 roku zawarł umowę z Wojewódzką Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską w myśl której zobowiązał się dostarczyć po zakończeniu zbiorów określoną ilość pomidorów. W sierpniu 1975 roku ekipy torowe z DOKP przystąpiły do konserwacji podkładów kolejowych torowiska przebiegającego w odległości 10 metrów od plantacji Mieczysława K. Konserwacja podkładów została dokonana przy pomocy specjalnego płynu tzw. ksylamitu (związku toksycznego). Od pierwszego dnia pracy ekipy konserwatorskiej na tym terenie czuć było intensywny, nieprzyjemny zapach. Gdy po zakończeniu prac konserwatorskich koledzy odeszli, Mieczysław K. przystąpił do zbioru pomidorów. Po przekrojeniu owoców okazało się że wydają one nieprzyjemny zapach. W związku z tym przedstawiciel Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej odmówił przyjęcia zakontraktowanych warzyw. W ten sposób Mieczysław K. mógł spisać „na straty” 10 ton pomidorów.

Wystąpił więc z powództwem przeciwko DOKP o zapłacenie mu tytułem poniesionych strat kwoty 60 tys. zł. Sąd Rejonowy w Szczecinie zasądził na rzecz Mieczysława K. tę sumę, oddalając jednocześnie obronę DOKP, która to wychodziła z założenia, że właśnie Mieczysław K. jako właściciel plantacji położonej obok torów kolejowych powinien się był liczyć z faktem, iż PKP może tam przeprowadzać prace przy pomocy szkodliwych dla roślin środków chemicznych.

(Macz)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 17 na al. Piastów przy ul. Langiewicza „Trabant” potrącił pijanego 62-letniego Sergiusza L., który niespodziewanie wszedł na jezdnię. Ofiarę wypadku przewieziono do kliniki na Pomorzanach. W tym samym szpitalu przebywa Zygmunt L., który znajdując się w stanie nietrzeźwym przechodził przez jezdnię i został potrącony przez tramwaj linii nr 4.

* * *

FUNKCJONARIUSZE MO zatrzymali wczoraj 24-letniego Zdzisława S., który będąc pod wpływem alkoholu uderzył pasażera tramwaju linii 8. Za ten chuligański wyczyn odpowie przed sądem w trybie przyspieszonym.

* * *

KARETKĘ reanimacyjną wezwano do jednego z mieszkań przy al. Wojska Polskiego, gdzie młoda dziewczyna zatruła się gazem. Lekarz stwierdził zgon. W szpitalu przy ul. Arkońskiej przebywa inna dziewczyna, która usiłowała otruć się gazem.

* * *

POD WIADUKTEM kolejowym na ul. Mickiewicza wieczorem lokomotywa przejechała 24-letnią mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. (jas)

Notatnik szczeciński

◆ TEATR „Pleciuga” zaprasza najmłodszych widzów dziś o godz. 17 i jutro, w niedzielę o godz. 11 na widowisko **„Baranki i ospały diabeł”**.

* * *

◆ W NIEDZIELĘ, o godz. 12, w Galerii Sztuki BWA, na wystawie plakatu do filmów radzieckich, odbędzie się **koncert uczniów Szkoły Muzycznej**. W programie — muzyka rosyjska i radziecka.

* * *

◆ W MUZEUM NARODOWYM przy Wałach Chrobrego 3, na wystawie pt. „Sztuka tubylców australijskich” w niedzielę o godz. 12 wyświetlone będą filmy oświatowe: „Czarownicy opuszczają dżunglę”, „Podróże do ery mezozoicznej” i „Zoo w Sydney”. Będzie to ostatni dzień ekspozycji wspomnianej wystawy.

* * *

◆ W KLUBIE „Pinokio” odbędzie się w niedzielę dyskoteka dla młodzieży szkół średnich. Początek wyjątkowo — o godz. 16.

Komputer nie zna litości

NIEDAWNO w specjalnym ogłoszeniu Wojewódzki Urząd Telekomunikacji zawiadomił wszystkich posiadaczy telefonów o nowym, całkowicie skomputeryzowanym systemie wystawiania i rejestracji rachunków telefonicznych. Od listopada każda wpłata jest już elektronicznie kontowana. Dotychczas komputer tylko wystawiał rachunki zaś wniesione wpłaty rejestrowano ręcznie. Obecnie cały ten cykl obsługiwany jest elektronicznie.

PEŁNA MECHANIZACJA rozliczeń z abonentami wprowadza istotne zmiany w egzekwowaniu terminowości wpłat. Do niedawna jeszcze, 7-dniowy termin obowiązujący formalnie nie był traktowany sztywno. Przekonali się o tym nie raz właściciele telefonów, opłacający swą należność z kilkudniowym a nawet — tygodniowym opóźnieniem. Mimo przekroczenia obowiązującego terminu opłatę przyjmowano, nie wyciągając wobec spóźnialskich żadnych konsekwencji. Człowiek jest bardziej elastyczny niż urządzenie elektroniczne. Maszyna jest bezlitośnie dokładna...

A zatem wszystkie należności telefoniczne — we własnym dobrze pojętym interesie abonentów — należy obecnie wpłacać w terminie do 28 każdego miesiąca. To gwarantuje w pełni uniknięcia kłopotów z komputerem-„służbistą”. Dokładnie bowiem ostatniego dnia miesiąca (jeśli miesiąc kończy niedziela lub święto — przedostatniego) komputer podlicza wpływy. **Opłaty, które nie dotarły na czas są automatycznie doliczane do należności za następny miesiąc** niezależnie od tego czy pieniądze są już „w drodze” do WUT. Wówczas, chcąc nie chcąc, abonent musi zapłacić podwójny rachunek w następnym miesiącu. Dopiero w trzecim miesiącu, licząc od obowiązującego terminu pierwszej wpłaty, następuje rozliczenie nadpłaconej sumy. Rzecz to dla abonenta nader kłopotliwa, ale nieunikniona przy zmechanizowanym systemie kontowania wpłat.

Opłaty za telefon koniecznie w terminie?

Stąd też Wojewódzki Urząd Telefonów pragnąc oszczędzić klientom przykrych doświadczeń z komputerem, uprzejmie namawia do solidności w regulowaniu rachunków. Tym razem to prośba, nie żądanie, bo przecież sankcje wycią ga już maszyna...

JAK zapewniono nas w szczecińskim WUT, gotowe rachunki będą rozsyłane abonentom 16 każdego miesiąca. Chodzi o to by klient miał dość czasu na wniesienie opłaty w przepisowym terminie, nawet jeśli faktura wędrować będzie pocztą dłużej niż dwa dni. W tym względzie zawarto z pocztą — instytucją daleką od doskonałości — specjalną umowę.

Nowy system, obok niewątpliwych zalet, ma jednak istotną niedogodność. Wielu Czytelników uważa, że termin 28 jest dla klienta kłopotliwy. Wszak wszystkie inne rachunki (czynsz, raty itd.) regulowane są w pierwszej dekadzie miesiąca, po otrzymaniu pensji. Wnie sienie opłaty telefonicznej wymaga zatem dodatkowego odwiedzenia poczty, nadprogramowego stania w kolejce.

Z wyjaśnień uzyskanych w dyrekcji WUT wynika, że wprowadzenie tego właśnie terminu było w nowym, elektronicznym systemie rejestracji opłat — konieczne. Maszyna musi najpierw zakończyć rejestrację wpłat w jednym miesiącu, nim rozpocznie wystawianie rachunku za miesiąc następny. Chodzi o to, aby automat działał w zgodzie z kalendarzem.

Niestety, sama inauguracja nowego systemu nastąpiła z... trzydniowym opóźnieniem. Popsuła się druk karka w urządzeniu wystawiającym rachunki i blankiety dotarły do klientów dopiero po 26 bm. Sądzimy, że podobna rzecz więcej się nie powtórzy. Solidność obowiązuje bowiem obie strony, tak klienta jak urząd telekomunikacyjny.

NA ZAKOŃCZENIE warto zadać pytanie: komu i czemu te zmiany mają służyć? Jeśli podejmuje się je tylko dla wygody pracowników telekomunikacji, to wyznać trzeba że kłopoty jakie sprawia one użytkownikom telefonów przewyższa korzyści. Bo „żelazny” termin opłat za rachunek wyznaczony na kilka dni przed „nierwszym”, na pewno nie jest dla wszystkich dogodny. Komputer przecież ma służyć ludziom a nie — jak w opisanym przypadku — utrudniać im życie

(law)